

TOMASZ OPALIŃSKI

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-2661-1921

## **Pozycja społeczna i prawna kobiety w dobie Księstwa Warszawskiego w świetle procesów sądowych (na przykładzie powiatu śremskiego)**

Social and Legal Position of Women in the Duchy of Warsaw Era  
in the Light of Court Proceedings (on the Example of Śrem Poviāt)

### **Abstract**

The article analyzes women's social and legal position in Polish lands during the existence of the Duchy of Warsaw, using the situation in Śrem poviāt as an example. This limits the possibility of generalizing conclusions to the area of Wielkopolska. The source basis for the article are the records of the court of peace at Śrem dating from 1810 to June 1815. The documentation of this court was selected because it was the court of the lowest instance, whose territorial jurisdiction was primarily in the area of the poviāt. Therefore, the scope of disputes resolved largely reflected the problems of average residents in this territory. The women, whose situation was analyzed, were divided into groups according to their social class. They are discussed in the following order: noblewomen, Jewish women, townswomen, and female peasants. The article attempts to shed light on such issues as: women's legal capacity, including the attitude of adjudicating panels towards the parties to disputes, their economic activity, wealth, and the crime they experienced and participated in. The analysis reveals the existence of a cultural boundary between noblewomen, who owned or leased land, and women from other social groups, including other noblewomen. Additionally, there is evidence of a comparable level of wealth between townswomen and peasant women. One of the key findings is that peasant women faced a significantly higher incidence of direct physical violence compared to women from other social classes.

**Słowa kluczowe:** Księstwo Warszawskie, akta sądowe, historia kobiet, przestępczość, emancypacja zawodowa kobiet

**Keywords:** Duchy of Warsaw, court files, history of women, criminality, professional emancipation of women

W czwartek 5 lipca 1810 r. do sądu pokoju powiatu śremskiego stawiała się jako powódka Regina Kowalska mieszkająca w Dolsku<sup>1</sup>. W protokole została określona jako „obywatelka”, można więc przypuszczać, że należała do stanu mieszczańskiego. Kowalska była wdową, co pozwalało jej występować przed sądem bez asystencji. Na rozprawie towarzyszył jej „JmPan”<sup>2</sup> Antoni Melerowicz, w tym protokole przedstawiony jako „doradca sądowy”. Zapewne uznała, że obecność osoby znającej przepisy prawa ułatwi jej prowadzenie sporu. Protokół nie zawiera więcej danych na temat powódki.

Kowalska pozwała przed sąd „urodzonego” Kaliksta Malczewskiego<sup>3</sup>, dziedzica wsi Nowiec, położonej w powiecie śremskim około 4 km na północny wschód od Dolska. Na procesie z Kowalską Malczewski nie pojawił się osobiście, tylko wysłał swego plenipotentą, burgrabiego sądu śremskiego „JmP.” Franciszka Nowickiego<sup>4</sup>. Sprawa zaliczała się do postępowań karnych. Kowalska, pracując jako gospodyni na folwarku Malczewskich, oskarżyła dziedzica Nowca o trzykrotne pobicie. W sprawę zamieszana była także żona oskarżonego. W protokole czytamy:

[...] pozwany wraz z żoną swoją bez przyczyny poważił się ją skatować po dwa razy, jak tego dowodzi obdukcja urzędowa pod d[niem] 3 czerwca przez Huberta chirurga spisana, a tu załączona. Nie dosyć na tem, gdy powódka od sądu gdzie skarżyć była powróciła, kazał ją pozwany położyć i może z 15 różg sam jej dał i przy tem rozkazał jej natychmiast precz iść, nie zapłaciwszy jej należących się jej 15 złotych, groszy 15 zasług. Żąda więc aby pozwany za swoją arbitralność w ubiciu powódki stosownie do prawa ukarany i zasługi zwyż rzeczzone wypłacić i przyzwoite zaświadczenie dać był zniewolony wyrokiem sądu.

Cały zatarg wybuchł pomiędzy Kowalską a żoną dziedzica i dotyczył metody wypieku chleba, co skutkowało wybuchem agresji ze strony dziedziczki, która spoliczkowała<sup>5</sup> swoją pracownicę. Omawianą sprawę poprzedzał bardzo podobny proces<sup>6</sup>. Malczewski został bowiem także oskarżony o pobicie przez innego pracownika majątku Nowiec – mielarza Jana Polińskiego. Oba te spory ściśle się zazębiały,

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: AP Poznań), Sąd Pokoju w Śremie (dalej: SPwŚ), sygn. 12, k. 13r–14v.

<sup>2</sup> JmPan – Jego miłość/mości Pan. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1972, s. 296–297.

<sup>3</sup> Kalikst Malczewski, dziedzic Nowca, najprawdopodobniej był synem Ignacego Malczewskiego, pisarza grodzkiego z Kalisza, zmarłego w 1790 r. Jeżeli tak, to urodził się około 1780 i zmarł w 1850 r. w PawłóWKu. W czasie opisywanych wydarzeń mógł mieć około 30 lat.

<sup>4</sup> Zarówno Melerowicz, jak i Nowicki należeli do stałej kadry tego organu wymiaru sprawiedliwości. Występowali zamiennie z derywatem „JmP.” lub „urodzony”, tym samym bez większych wątpliwości możemy zaliczyć ich do stanu szlacheckiego, ale zapewne nie do posesjonatów. Reprezentowali uboższą jego część, trudniąc się pracą urzędnika. Szlachta była określana także derywatem „wielmożny”.

<sup>5</sup> Termin „policzkowanie” został kilkakrotnie użyty w protokole.

<sup>6</sup> W niniejszym artykule termin „proces” będzie używany w odniesieniu zarówno do prób ugodowych bez względu na ich finał, jak i do postępowań zakończonych wyrokiem.

ponieważ Poliński z jakichś przyczyn znalazł się w kuchni w momencie, gdy dziedziczka biła Kowalską. Żona pozwanego zażądała od Polińskiego, aby ten przytrzymał gospodynię, co ułatwiłoby dziedzicze wymierzanie jej kolejnych ciosów. Jednak Poliński odmówił wykonania polecenia, argumentując to stanem poszkodowanej. Krótco potem pojawił się Malczewski i kilkakrotnie uderzył kijem mielcarza za niewykonanie polecenia swej żony. Kowalska po incydencie w kuchni udała się na skargę do sądu. Niewykluczone, że towarzyszył jej mielcarz Poliński, na co wskazuje jego zeznania. Następnie na folwarku miały miejsce dalsze zdarzenia.

Według dziedzica Kowalska „[...] przybywszy od sądu odgrażała, iż zawsze na skargę będzie chodzić, gdyby się pozwany bić ją poważył, ile, że za to musi dobrze zapłacić”. Całe to zdanie niesie w sobie istotne treści. Można z niego wnioskować, że w 1810 r. w Wielkopolsce sąd pokoju był miejscem, gdzie ludzie wszystkich stanów mieli szansę znaleźć sprawiedliwy wyrok również w sytuacji, gdy zajmowali niższą pozycję w hierarchii społecznej niż druga strona sporu. Dalsza część przytoczonej wypowiedzi Kowalskiej jest mniej jasna. W jakim trybie miałby płacić Malczewski? Czy Kowalskiej chodziło o przyszłą karę wymierzoną przez sąd, czy może odszkodowanie od Malczewskiego wypłacone jej na miejscu z pominięciem organu wymiaru sprawiedliwości? Nie ulega wątpliwości, że słowa gospodyni wyprawały dziedzica z równowagi (z treści protokołów można wnosić, że w jego przypadku raczej nie było o to trudno) i – jak zeznał – wymierzył jej różgi, ale w liczbie 10, a nie – jak twierdziła powódka – 15. Nie uważał przy tym, aby w jakimkolwiek sposób uchybił prawu, bowiem skarżąca wykazała się daleko idącym nieposłuszeństwem. Insynuował też fałszerstwa w obdukcjach. Co do zaległej wypłaty zasług przyznał, że to prawda. Od reszty zarzutów oczekiwał uwolnienia. Kowalska po raz kolejny odwołała się do świadectwa dwóch wykonanych obdukcji.

Sąd przyznał jej rację i gospodyni Kowalska wygrała proces z dziedzicem, u którego pełniła służbę. Podsędek Józef Szulc, prowadzący tę sprawę, odwołał się do Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Królewsko-Pruskich (Landrecht) z 1794 r. (dalej: Landrecht) i stwierdził, że kara wymierzona Kowalskiej przez Malczewskiego nie była „mierna”, a za taką uważano chłostę niezagrażającą życiu i zdrowiu karconego<sup>7</sup>. Szulc oparł swój wyrok na dowodach, które mówiły, iż „Powódka od policzkowania w twarzy mocno posinioną była oraz posteriora<sup>8</sup> jej od biodrów zacząwszy krwią zawrzałe i nawet w sześciu miejscach przeciętymi były”.

<sup>7</sup> I. Malinowska, *Tak zwane prawo karcenia chłopów poddanych i czeladzi według kodyfikacji pruskiej z 1794 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 5, 1953, s. 132–134, 141–142; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 70, 1964, 1, s. 278. Prawo karcenia przysługujące panom gruntowym w stosunku do osób im podległych, w tym odrabiających pańszczyznę (czeladź dworska i chłopska oraz chłopci określani również jako osiadli), wskazywano jako „prawo karcenia” lub „karność domową”. Regulowały go m.in. przepisy Landrehtu: Landrecht, t. 3, tytuł 5, §§ 77–79; t. 3, tytuł 7, §§ 227–238. *Powszechne Prawo Kraiowe dla Państw Pruskich*, t. 3, Poznań 1826, s. 293, 361–363.

<sup>8</sup> Posterior – strona ciała ludzkiego przeciwległa do przodu, grzbiet, plecy.

Przytoczony fragment uzmysławia skalę obrażeń, jakie mogła spowodować chłosta wymierzana podczas pracy na folwarku czy w innych okolicznościach. W związku z powyższym Malczewski został skazany na zapłacenie kary publicznej do kasy sądu w wysokości 10 talarów (60 zł), zwrot Kowalskiej niewypłaconych zasług wraz z wydaniem zaświadczenia (wszystko maksymalnie w czasie ośmiu dni pod rygorem egzekucji), uiszczenie kosztów sądowych od wyroku i wpisu – razem 2 zł i 15 gr, zwrot kosztów obdukcji dwa razy po 4 zł oraz wypłacenie Kowalskiej ekspensów naprawczych w kwocie 31 zł i 24 gr<sup>9</sup>. Ekspensa naprawcze należy rozumieć przede wszystkim jako formę odszkodowania i zadośćuczynienia. Na pewno wliczały się do nich: koszt pozwu, który w tym wypadku mógł wynosić 2 zł i 15 gr<sup>10</sup>. Pozostała kwota, czyli około 29 zł mogła być przeznaczona na opłacenie leczenia czy też potraktowana jako rekompensata za inne straty, np. brak zarobku ze względu na przerwę w pracy<sup>11</sup>. Zasądzona suma wynosiła łącznie 102 zł i 9 gr. Oczywiście dla każdej ze stron przedstawiała inną wartość. Niemniej jednak także dla Malczewskiego kwota ta mogła stanowić wymierny wydatek. W 1810 r. prefekt departamentu poznańskiego wydał dokument określający wysokość gotówkowej części wypłaty parobka dworskiego na 110 zł rocznie<sup>12</sup>. Kowalska jako gospodyni pobierała na pewno niższe wynagrodzenie, w skali roku nieprzekraczające raczej 60 zł w części gotówkowej, także wspomniane ekspensa naprawcze najpewniej w zauważalny sposób zasiły jej budżet.

Kowalska nie uczestniczyła już w innych procesach przed śremskim sądem. Na temat Malczewskiego pojawia się więcej danych, gdyż stanął on przed sądem pokoju w Śremie jeszcze sześciokrotnie, zawsze jako osoba pozwana. Trzykrotnie

<sup>9</sup> Podstawą prawną kary były przepisy Landrechtu: Landrecht, t. 4, tytuł 20, § 617. *Powszechnie Prawo Kraiowe*, s. 590; oraz pruska ustawa, tzw. ustawa okólna z 30 grudnia 1798 r., tytuł 4, § 17. *Neue Sammlung aller in dem souverainen Herzogthum Schlesien und der demselben incorporirten Grafschaft Glatz in Finanz-Polizey-Sachen etc. ergangenen und publicirten Verordnungen, Edicte, Mandate, Rescripte etc.*, t. 6, Breslau 1802, s. 223.

<sup>10</sup> Koszt pozwu w sądzie pokoju wynosił 2 zł, do tego burgrabia doliczał kwoty wynikające z odległości, jaką musiał przebyć, aby pozew dostarczyć. Zagadnienia te regulował dekret z 14 marca 1809 r. *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Warszawa 1810, s. 218–222. Zob. też: AP Poznań, SPwŚ, sygn. 14, k. 72v. Kwota pozwu wyznaczona w tym protokole to 2 zł 15 gr.

<sup>11</sup> Analiza wielu procesów, które przeprowadzono przed śremskim sądem, wskazuje na sporą rozpiętość kwot należnych ekspensów naprawczych. Mogły być do nich wliczane różne komponenty. Niewykluczone, że uwzględniano w nich także zadośćuczynienia za doznaną szkodę niemajątkową. W przypadku spraw o pobicia, zakończonych ugodą, niejednokrotnie sąd nakazywał sprawcy wypłatę kary nazywanej „bolesnym” lub „za ból”. AP Poznań, SPwŚ, sygn. 12, k. 19v, 30r, 55r. W podobnych sprawach zakończonych wyrokiem zazwyczaj zasądzano, tak jak w przypadku Malczewskiego, karę publiczną lub areszt. Niewykluczone, że kwotę zadośćuczynienia dla Kowalskiej przewidziano w ramach ekspensów naprawczych.

<sup>12</sup> Wysokość wynagrodzenia została ustalona przez prefekta poznańskiego 17 listopada 1810 r. T. Mencil, *Pod zaborem pruskim i w Księstwie Warszawskim (1793–1814)*, w: *Dzieje wsi wielkopolskiej*, red. W. Rusiński, Poznań 1959, s. 128.

były to sprawy cywilne dotyczące długów. W większości zostały odesłane do trybunału cywilnego I instancji. W trzech procesach karnych skarżącymi byli chłopci, w tym dwie kobiety. Domagali się oni wyroków za kolejne przestępstwa pobicia. Jednym słowem dziedzic Nowca jawi się jako osoba niesolidna i przede wszystkim agresywna, stosująca przemoc w kontaktach z podległymi sobie ludźmi. Nie należał on do wyjątków. Na podstawie dokumentacji z sądu pokoju w Śremie można uchwycić ponad 30 nazwisk dziedziców, dzierżawców oraz osób należących do wyższego i średniego personelu dominialnego, reprezentujących ponad 20 majątków położonych najczęściej na terenie powiatu śremskiego, którzy w badanym okresie od jednego do czterech razy pozywani byli do sądu przez chłopów, mieszczan i szlachtę obu płci za zachowanie przemocowe.

Do opisanego powyżej procesu doszło dzięki reformom ustanowionym na mocy konstytucji Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r., która zniosła poddaństwo, wprowadziła częściową równość wobec prawa oraz przyjęła system sądów jednolity dla wszystkich obywateli państwa<sup>13</sup>. Moment ten można uznać za cezurę i istotną zmianę w życiu Żydówek oraz kobiet ze stanów: mieszczańskiego, a zwłaszcza chłopskiego. W okresie przedrozbiorowym dla chłopów i chłopów z dóbr prywatnych nie istniała droga odwoławcza od wyroków sądów patrymonialnych, którym podlegali. Nie mieli oni także możliwości pozywać swych panów gruntowych w sprawach cywilnych i karnych. W Prusach Południowych zadekretowano pewne udogodnienia w tym zakresie, pozostawiając jednak system sądownictwa patrymonialnego. Reformy wprowadzane od 1807 r. gruntownie zmieniły dotychczasową sytuację, ponieważ jednolity system sądownictwa znacznie ułatwiał dochodzenie swych spraw kobietom z wymienionych trzech grup społecznych w różnych relacjach, w tym międzystanowych. Świadczy o tym ogólna statystyka spraw przeprowadzonych przed sądem pokoju w Śremie, a zwłaszcza procesy wytaczane przez chłopów szlachcie<sup>14</sup>. Nieco inaczej mogły na to patrzeć kobiety ze stanu szlacheckiego, które konieczność załatwiania konfliktów w jednej placówce wymiaru sprawiedliwości z przedstawicielami obojga płci ze stanów uważanych wciąż za niższe mogły traktować jako równanie w dół i sytuację nastrożającą dodatkowych problemów.

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie, jaka była społeczna i prawna pozycja kobiet należących do różnych grup społecznych w Księstwie Warszawskim?

<sup>13</sup> System sądownictwa określili jeszcze dwa istotne akty prawne wydane przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego: „Organizacja sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim” z 13 maja 1808 r. oraz „Tymczasowa instrukcja” z 17 maja 1808 r. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1861, s. 23–31, 38–39, 71; *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Sprawiedliwości*, cz. 2, t. 10, Warszawa 1867, s. 93–109; A. Rosner, *Sądy pokoju w Księstwie Warszawskim*, mps pracy doktorskiej, Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1985, s. 46.

<sup>14</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, Warszawa 2020, s. 152, 155.

Pod pojęciem „pozycja społeczna” rozumiem relacje jednostki wewnątrz poszczególnych grup społecznych, jak i względem innych grup lub całej społeczności, wynikające przede wszystkim z takich uwarunkowań, jak płeć i stan.

W artykule ponadto postaram się poszukać odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Jak w praktyce kształtowała się zdolność procesowa kobiet? Czy zmiany w prawie dotyczące też kobiet, wprowadzone za sprawą reform napoleońskich, znalazły odzwierciedlenie na sali sądowej? Pytanie to dotyczy zagadnienia, które ogólnie można określić jako „pozycja prawna kobiety”. W ramach tego problemu postaram się przyrzeć także stosunkowi składów orzekających do stron sporów. Czy strony były traktowane równo (w ramach wprowadzonej częściowej równości wobec prawa), czy też można dostrzec faworyzowanie przez wymiar sprawiedliwości różnych grup ze względu na płeć lub stan społeczny?
- 2) Jakie dane możemy zebrać odnośnie do działalności gospodarczej kobiet z poszczególnych stanów? Na ile kobiety prowadziły swoją aktywność gospodarczą na szerszym forum, wychodząc poza działalność ograniczoną tylko do gospodarstwa domowego?
- 3) Z poprzednio zasygnalizowaną kwestią łączy się kolejne pytanie. Jakimi zasobami finansowymi dysponowały kobiety? Na to oraz poprzednie pytanie odpowiedzi należy poszukiwać, analizując sprawy cywilne.
- 4) Jakie były rodzaj i przyczyny przestępczości, której ofiarami i sprawczyniami stawały się kobiety. Tu odpowiedź powinna nasunąć się po analizie spraw karnych.
- 5) Kolejne pytania badawcze dotyczą charakteru rozwiązywanych problemów, w tym relacji spraw cywilnych do karnych oraz tego, z kim kobiety toczyły spory (płeć, stan), stanu cywilnego kobiet występujących przed sądem czy ich rozwarstwienia w obrębie stanów.
- 6) Ponadto spróbuję znaleźć elementy wspólne łączące kobiety należące do poszczególnych stanów, a także te odróżniające je oraz w miarę możliwości czynniki różnicujące obie płcie<sup>15</sup>. Jest to istotna kwestia, która w dużym stopniu łączy wyżej wymienione zagadnienia, dlatego podsumowuje listę pytań badawczych.

Zakres stawianych pytań badawczych zależy od charakteru źródeł, którym są dedykowane. W tym wypadku oprę się na analizie źródeł sądowych, na podstawie których można śledzić zasygnalizowane powyżej zagadnienia. Dokumentacja sądowa pozwala na analizę kilku aspektów rzeczywistości. Trzeba jednak pamiętać, że próba uchwycenia owej przeszłej rzeczywistości na bazie źródeł jednego typu będzie jedynie fragmentaryczna i obciążona trudnym do oszacowania błędem. W związku z tym przedstawione rozważania nie aspirują do rangi opracowania wyczerpującego temat w szerokim zakresie.

<sup>15</sup> D. Kałwa, *Ze studiów nad historią kobiet w XIX wieku. Metodologia, stan badań*, „Historyka”, 27, 1997, s. 122; A. Żarnowska, *Studia nad dziejami kobiet w dzisiejszej historiografii polskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 108, 2001, 3, s. 105–106, 111.

Jeżeli chodzi o wspomniane akta, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na dokumentację powstałą w sądach najniższej instancji, ponieważ rozpatrywały one sprawy dotyczące z reguły przeciętnych mieszkańców<sup>16</sup>. Niniejszy tekst został oparty na aktach sądu pokoju w Śremie z okresu 1810 – czerwiec 1815. Z wydziału spornego wykorzystałem zachowane protokoły z następujących lat: 1810 (od stycznia do września), 1811 (styczeń–maj i listopad–grudzień) oraz 1812, 1813, 1814, a także 1815 (styczeń–czerwiec); w sumie z 58 miesięcy. Z wydziału pojednawczego przeanalizowałem zachowane protokoły z lat: 1811 (styczeń–maj), 1812 (styczeń–maj), 1813 i 1814, a także 1815 (styczeń–czerwiec); łącznie z 40 miesięcy. Można uznać, że dokumentacja z poszczególnych miesięcy zachowała się niemalże w całości. Protokoły skrupulatnie numerowano, dzięki czemu łatwo wskazać braki, które są nieliczne. Niekiedy do ksiąg włączano protokół bądź protokoły z kolejnych posiedzeń sądu, dotyczących jednej sprawy, natomiast nie zachowała się dokumentacja z pierwszego posiedzenia. Sytuacje takie także występowały sporadycznie i jeżeli się zdarzały, to najczęściej w 1813 r. i następnych, co najprawdopodobniej można łączyć z okupacją ziem Księstwa przez wojska rosyjskie, która wpłynęła na tryb pracy urzędów. Zdanie Tadeusza Mencla, zamieszczone we wstępie do inwentarza zespołu Sąd Pokoju w Śremie, mówiące, że nie zachowała się albo zachowała tylko częściowo dokumentacja z wydziału policyjnego, nie znajduje potwierdzenia w analizowanych dokumentach<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> W Księstwie Warszawskim sprawy cywilne o najmniejszej wartości sporu rozpatrywały powiatowe sądy pokoju. Następną instancją w sądownictwie cywilnym były trybunały cywilne I instancji, funkcjonujące w każdym departamencie. Od części wyroków trybunałów cywilnych I instancji można było odwołać się do sądu apelacyjnego, jednego dla całego Księstwa. W sprawach karnych, podobnie jak cywilnych, najniższą instancję stanowiły sądy pokoju. Następnym poziomem sądownictwa karnego były sądy podsędzkowskie kryminalne, a ostatnią – dwudepartamentowe sądy kryminalne. Zmiany w funkcjonowaniu sądownictwa kryminalnego wprowadził dekret z 26 lipca 1810 r. dla czterech nowych departamentów, którego przepisy rozciągnięto na całe państwo dekretem z 19 lutego 1812 r. *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 2, Warszawa 1810, s. 291–303; tamże, t. 4, Warszawa 1812, s. 235–236. W myśl tych przepisów sądami najniższej instancji były wydziały policyjne sądów pokoju, a w miejscowościach, gdzie taki sąd nie funkcjonował, burmistrz lub wójt. Następną instancję stanowiły sądy policji poprawczej, dwa w departamencie, natomiast ostatnią – dwudepartamentowe sądy kryminalne. Można było złożyć skargę na wszystkie ostateczne wyroki, zarówno cywilne, jak i karne, do sądu kasacyjnego, którą to funkcję pełniła Rada Stanu. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 243–248, 282–284.

<sup>17</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 47, także przyp. 7. Podtrzymuję pogląd i argumentację zaprezentowane w wymienionej publikacji, mówiące, że wydział sporny sądu pokoju w Śremie w swej części zajmującej się sprawami karnymi, po 16 marca 1812 r., kiedy to na obszarze departamentów popruckich zaczął obowiązywać dekret z 26 lipca 1810 r. (Organizacja sądów kryminalnych, wydziałów policji poprawczej i sądów policyjnych), był tożsamy z wydziałem policyjnym, w związku z czym dysponujemy jeżeli nie kompletem (tego nigdy nie można być pewnym), to zdecydowaną większością akt wydziału zajmującego się sądzeniem spraw policyjnych w analizowanych w niniejszej publikacji latach. Do 16 marca 1812 r. dla spraw spornych funkcjonował jedynie wydział sporny, a podsędek powiatowy sądu pokoju przeprowadzał próby ugodowe lub w przypadku ich fiaska sądził sprawy

Właśnie sądy pokoju były w Księstwie Warszawskim sądami najniższej instancji. Funkcjonowały jako sądy powiatowe przeznaczone dla wszystkich mieszkańców. Dzielili się na wydziały: pojednawczy i sporny. Wydział pojednawczy przeprowadzał jedynie próby ugodowe w sprawach cywilnych o wyższej wartości sporu i w przypadku niepowodzenia odsyłał daną sprawę do trybunału cywilnego I instancji. Prace w wydziale pojednawczym prowadził sędzia pokoju mianowany przez króla spośród trzech kandydatów wybranych na sejmikach. Pełnił funkcję w okresie sześćoletnim i nie pobierał za swą pracę wynagrodzenia. W każdym powiecie funkcjonowało równocześnie trzech sędziów pokoju, pracujących w systemie rotacyjnym (zmieniali się co cztery miesiące). Natomiast w wydziale spornym, rozpatrującym sprawy cywilne<sup>18</sup> i karne<sup>19</sup>, sędził podsędek mianowany dożywotnio i otrzymujący

cywilne i karne. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa*, s. 50–51, 70–72; W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 244, 282. Ponadto argument Piotra Pomianowskiego w postaci fragmentu protokołu z 22 czerwca 1813 r., mówiącego, że „Ponieważ Sąd dla natłoku spraw kryminalnych nie mógł w dniu dzisiejszym do wyinstruowania niniejszej sprawy przystąpić przeto odracza termin ten do dnia 7 lipca r.b.” [AP Poznań, SPwŚ, sygn. 31, k. 40r (protokół nr 120)], mający potwierdzać, że akta śremskiego wydziału policji prostej zachowały się jedynie częściowo, ponieważ prowadzono dla nich oddzielną dokumentację (od kiedy mogło to nastąpić, tego autor nie podaje), w mojej ocenie nie jest przekonujący. P. Pomianowski, *Orzecznictwo sądu pokoju w Śremie – próba opracowania statystycznego*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 22, 2023, 1, s. 506, 513. Zarówno przed datą obowiązywania na obszarze departamentów popruskich wymienionego dekrety z 26 lipca 1810 r. (16 marca 1812 r.), jak i po niej, do obowiązków podsędka powiatowego sądu pokoju należało prowadzenie dochodzeń i śledztw wstępnych w sprawach karnych będących w kompetencji wyższych sądów kryminalnych. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa*, s. 186–187; W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 282, 284; *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 2, s. 300. Wymieniony w powyższym cytacie „natłok spraw kryminalnych” najprawdopodobniej oznaczał przeprowadzenie w tym dniu kilku dochodzeń w sprawach przeznaczonych do rozsądzenia przez przywołane wyższe sądy kryminalne. Ponadto sprawy niebędące sprawami cywilnymi, rozpatrywane w tym okresie przez sądy pokoju, najczęściej nazywano policyjnymi, a nie kryminalnymi. Argument, że pod tą datą zachował się jedynie wspomniany protokół, ponieważ urzędnicy sądowi zajęci byli sądzeniem innych spraw zaprotokołowanych w innej księdze, także nie przekonuje, gdyż już następnego dnia, 23 czerwca 1813 r., również sporządzono tylko jeden protokół (opatrzone nr 121) i nie wymieniono podobnych okoliczności uniemożliwiających aktywniejszą pracę. AP Poznań, SPwŚ, sygn. 31, k. 41r–41v. Powyższa sytuacja w dużej mierze była wynikiem okupacji Księstwa przez wojska rosyjskie i ogólnie atmosfery niepewności w kraju, co skutkowało spadkiem aktywności śremskiego sądu w latach 1813 – czerwiec 1815, mierzonej liczbą rozpatrywanych spraw, o około 60% w stosunku do poprzednich lat. Ponadto stosunek spraw karnych (po 16 marca 1812 r. określanych jako policyjne) do cywilnych rozpatrywanych przez sąd pokoju w Śremie w poszczególnych rocznikach: 1810 – czerwiec 1815 był mniej więcej taki sam. W związku z tym nie odnotowujemy żadnego spadku udziału rozpatrywanych spraw karnych ani przed, ani po 16 marca 1812 r., co powinno nastąpić, gdyby w pewnym momencie zaczęto dla takich sporów prowadzić oddzielną dokumentację. T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 45–46.

<sup>18</sup> A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa*, s. 103–104; W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 244.

<sup>19</sup> W źródłach, dla opisanego systemu sądów zajmujących się w Księstwie Warszawskim sądzeniem spraw karnych, najczęściej stosowano zamiennie stwierdzenia: „sądownictwo karne” i „sądownictwo kryminalne”. *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego*, s. 93. W literaturze przedmiotu



za pełnioną funkcję wynagrodzenie. W zakresie spraw cywilnych sąd pokoju był właściwy do rozpatrywania i wydawania wyroków ostatecznych odnośnie do roszczeń osobistych oraz względem rzeczy ruchomych w sprawach, w których wartość przedmiotu

najdrobniejsze sprawy karne rozpatrywane przez sądy pokoju w Księstwie Warszawskim, w zależności od okresu, w którym wystąpiły, określano jako „wykroczenia” zagrożone karami policyjnymi czy „najdrobniejsze sprawy karne”. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 276, 282. Podsekretarz powiatowy (sądu pokoju) miał moc wydawania wyroków do sześciu miesięcy pozbawienia wolności lub 100 różeg. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa*, s. 50. Po wprowadzeniu w życie dekretu z 26 lipca 1810 r. (*Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 2, s. 291–303), zmieniającego organizację sądownictwa kryminalnego, który w starych departamentach zaczął obowiązywać 16 marca 1812 r. (*Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 4, s. 235–236), podsekretarz, sądząc wykroczenia, mógł orzekać sankcje karne do pięciu dni aresztu lub 30 zł (W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 283). W Księstwie Warszawskim w departamentach popruskich obowiązującym prawem karnym były dawne prawa polskie oraz posiłkowo Landrecht. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 273–274. Uchwała Sejmu Księstwa z 1809 r. nakazywała stosować precyzyjniejsze przepisy. *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 1, s. 223–231; W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 274. Z uwagi na to, że warunki te lepiej spełniał Landrecht, sądy częściej sięgały po tę właśnie kodyfikację (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. 2, Kraków 2002, s. 112), co potwierdza analiza akt sądu pokoju w Śremie. W niniejszej pracy klasyfikowałem sprawy karne, odwołując się właśnie do Landrehtu. Ostatni, tytuł 20 tej kodyfikacji obejmuje prawo karne. Przestępstwa podane tam jako występki podzielono na publiczne (dotyczyły przede wszystkim przestępstw przeciwko państwu) oraz prywatne. S. Płaza, *Historia prawa*, t. 2, s. 109–110. Paragraf 509, tytułu 20 Landrehtu, określa występki prywatne ogólnie: „Nie powinien nikt drugiego uszkadzać lub krzywdzić na sławie, zdrowiu, ciele, życiu, wolności i majątku” (*Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 576). Następnie znajdują się szczegółowe oddziały (od 10 do 17) poświęcone różnym rodzajom przestępstw. Są to m.in.: „O obronie sławy”, *Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 580; „O obrazach cielesnych”, *Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 600; „O występkach cielesnych”, *Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 646; „O obrażeniach wolności”, *Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 657; „O uszkodzeniach majątku w ogólności, a szczególnie o kradzieży”, *Powszechne Prawo Kraiowe*, s. 662. Podobną klasyfikację stosowano też w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdzie np. w wiejskim prawie karnym przestępstwa z oskarżenia prywatnego obejmowały: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, gwałty, przestępstwa przeciwko czci (czynna i słowna obraza), przestępstwa przeciwko mieniu (kradzież i rabunek). Przy cięższych przestępstwach istniał obowiązek wystąpienia ze skargą. S. Płaza, *Historia prawa*, t. 1, s. 364. Praktyka procesowa sądu pokoju w Śremie wykazała, że ze spraw karnych najczęściej zgłaszano: przestępstwa przeciwko zdrowiu przejawiające się naruszeniami nietykalności cielesnej, zazwyczaj w formie pobić, przestępstwa przeciwko czci, często określane jako obraza czy zelżenie honoru (w tym też zniesławienia), co do których używano także określenia „leżja” (AP Poznań, SPWŚ, sygn. 12, k. 174r) oraz przestępstwa przeciwko mieniu, najczęściej kradzieże, a także rabunek z użyciem siły. Do przestępstw przeciwko mieniu zostały zaliczone również defraudacje leśne, czyli kradzieże drewna z lasów dworskich dokonywane głównie przez chłopów. Sporadycznie zdarzały się przestępstwa, które według Landrehtu można zakwalifikować jako „występki cielesne”, czyli np. nakłanianie do odbycia stosunku seksualnego wbrew woli drugiej osoby, czy przestępstwa przeciwko interesom dominialnym, jak łamanie monopolu propinacyjnego. Podział spraw na cywilne i karne, zastosowany w niniejszej pracy, wynika więc z przepisów obowiązującego w Księstwie Warszawskim prawa i bazuje na opiniach autorów zajmujących się tą problematyką jeszcze w XIX stuleciu. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa, passim*. Celem niniejszej pracy jest analiza zjawisk społeczno-gospodarczych (w szerszym znaczeniu kulturowych) dotyczących kobiet z różnych stanów, zamieszkujących powiat śremski i jego okolice. W związku z tym istotne okazały się fakty zgłaszania np. przestępstw obrazy honoru i okoliczności, jakie się z tym wiązały, natomiast to, czy

sporu nie przekraczała 80 zł (50 franków), natomiast w I instancji – do kwot 160 zł (100 franków). Ponadto w konfliktach o szkody polne, sprawy posesoryjne, część spraw wynikających z umów dzierżawy nieruchomości oraz przede wszystkim z najmu pracy podsędek wydawał wyroki ostateczne także do 80 zł wartości sporu, natomiast w I instancji – do wartości nieograniczonej<sup>20</sup>. Zdecydowana większość procesów cywilnych rozpatrywanych przez sąd pokoju w Śremie dotyczyła różnych zobowiązań. Były to zobowiązania wynikające zarówno ze stosunków feudalnych, m.in. czynsz pieniężny należny dworom, meszne dla kościołów, rozliczanie nieodrobionej pańszczyzny, jak i z zawartych na piśmie lub ustnie umów. Dla przykładu można wymienić: żądania zwrotu pożyczonych pieniędzy lub towarów, zwrotu należności za pobrane towary, zwrotu należności za wykonaną pracę (zasługi) w różnych wymiarach czasowych, sprawy rozgrywające się w obrębie rodzin – dotyczące posagów czy opieki nad rodzicami, sprawy związane z obrotem, dzierżawą lub wynajmem nieruchomości. Do spraw cywilnych zaliczyłem także roszczenia wypłat odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta gospodarskie, ponieważ tak interpretowały je składy orzekające, odwołując się m.in. do art. 1384 Kodeksu Napoleona<sup>21</sup>. Dodatkową kategorię spraw cywilnych stanowiły procesy posesoryjne dotyczące najczęściej ustalania przebiegu granic. Niekiedy protokoły są lakoniczne i z ich treści płynie informacja jedynie odnośnie do wysokości żadanego długu bez wskazania podstaw i szczegółów takiego roszczenia.

Wydział sporny także przeprowadzał próby ugodowe we wszystkich wpływających do niego sprawach. W przypadku niepowodzenia dochodziło do badania dowodów i orzeczenia wyroku. Niestety, jedynie dokumentacja powstała w sądzie pokoju w Śremie w większości przetrwała ostatnią wojnę, co determinuje wybór źródła do przeprowadzanej analizy<sup>22</sup>. Trzeba też pamiętać, że pomimo wprowadzenia

---

dana sprawa zakończyła się ugodą stron, w których jedna przyznała się np. do popełnienia danego czynu, czy też zasądzeniem kary publicznej i prywatnej, jest istotne przede wszystkim wtedy, gdy dostarcza dodatkowych informacji pomagających przeanalizować konkretne zjawisko. Samą procedurę rozwiązania konfliktu warto odnotować, ale w hierarchii ważności zjawisk sytuuje się na dalszym miejscu. To samo odnosi się do spraw cywilnych. Pomianowski przeprowadził analizę statystyczną spraw rozpatrywanych przez sąd pokoju w Śremie (dokumentacja w większości pokrywająca się z tą wykorzystaną przeze mnie w niniejszej pracy) i podzielił sprawy na: z kontraktu, „z deliktu”, o wydanie rzeczy ruchomej, świadczenia feudalne, sprawy graniczne, inne, przedmiot spraw nieznany. Następnie wśród spraw „z deliktu” wyodrębnił: leżę lub pobicia, defraudację drewna, szkody wyrządzone przez zwierzęta, inne delikty. Jedynie nieco ponad 12% spraw „z deliktu” określił mianem „spraw mających jednoznacznie charakter karny”, czego uzasadnieniem było żądanie orzeczenia kary publicznej (bądź domagania się takiego orzeczenia) na podstawie Landrehtu. Pozostałe uznał za mające „w istocie raczej charakter cywilny”. P. Pomianowski, *Orzecznictwo sądu pokoju*, s. 505–513. W niniejszym opracowaniu wprowadzenie podobnego podziału w obrębie spraw cywilnych i karnych niepotrzebnie komplikowałoby wywód.

<sup>20</sup> A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa*, s. 103–104; W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 244.

<sup>21</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 22, k. 27r–27v.

<sup>22</sup> Jeżeli chodzi o akta spraw spornych z wydziałów: pojednawczego, spornego i policyjnego, rozpatrywanych w sądach pokoju, to dla Księstwa Warszawskiego dysponujemy jeszcze szczątkami

nowego systemu sądów, w Księstwie nadal w jakimś zakresie działały dotychczasowe organy wymiaru sprawiedliwości<sup>23</sup>, co m.in. powoduje, że analiza problemów, oparta na dokumentacji tylko z sądu pokoju, siłą rzeczy będzie obciążona błędem.

W wymienionych latach w wydziale spornym sądu śremskiego rozpatrywano 1750 spraw. W 340 z nich, stanowiących 19% ogółu, co najmniej jedną ze stron była kobieta. Natomiast w wydziale pojednawczym odsetek ten wynosił 25% (70 spraw z 285). Do rozpatrywanych spraw włączyłem także te, w których stroną było małżeństwo. Kobiety występujące przed sądem w 95% zamieszkiwały powiat śremski. Pozostałe przybyły z innych powiatów (najczęściej sąsiednich) lub miejsca ich stałego pobytu nie udało się ustalić. Analiza dotyczy więc grupy kobiet mieszkających na niewielkim obszarze o ściśle wyznaczonych granicach.

Zwiększenie zainteresowania historią kobiet w Europie miało miejsce na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wiązało się to zarówno z aktywnością ruchu emancypacyjnego, jak i przemianami w praktyce historiograficznej, wyrażającej się zwrotem w stronę historii społecznej czy szerszej historii kultury, w tym historii mniejszości<sup>24</sup>. Przez następne dekady powstało wiele prac z tego działu badań historycznych. Pionierami byli historycy z Europy Zachodniej, ale polska historiografia również może pochwalić się licznymi opracowaniami z tego zakresu. Pierwsze lata XIX w. (na ziemiach polskich), do których odnosi się niniejszy tekst, można uznać za okres przejściowy pomiędzy nowożytnością a kolejnymi dekadami XIX w. Pomimo wprowadzenia, m.in. dzięki reformom napoleońskim, głębokich zmian ustrojowych, rozwiązania feudalne były nadal żywe i w istotny sposób kształtowały rzeczywistość. W związku z tym należy odnosić się do literatury zajmującej się historią kobiet, dotyczącej obu tych okresów. W polskiej historiografii dla wskazanych stuleci również możemy odnotować liczne publikacje. Są to jednak prace rozproszone pod względem tematycznym, czasowym, jak i odnoszące się do różnych, wyodrębnionych grup społecznych. Najwięcej, z uwagi na dostępność źródeł,

---

dokumentacji z sądów pokoju w Bydgoszczy, Poznaniu, Krakowie i Rawie Mazowieckiej. Z późniejszego okresu częściowo zachowały się akta Sądu Policji Prostej Okręgu Zgierskiego oraz pojedyncze protokoły spraw spornych z sądów w Sejnach i Rawie Mazowieckiej. Straty nie dotyczyły tylko dokumentacji sądów pokoju. Materiał aktowy (przede wszystkim księgi wyroków), wytworzony przez sądy wszystkich instancji działające w latach 1807–1876 na ziemiach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego, zgromadzony w warszawskich archiwach centralnych, uległ w czasie II wojny światowej niemalże całkowitemu zniszczeniu. Źródła te nie zostały poddane praktycznie żadnym badaniom naukowym. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 45–46, także przyp. 58.

<sup>23</sup> Mowa zarówno o sądach wiejskich, jak i sądach dla ludności żydowskiej. Ich akta w większości nie zachowały się. Dla obszaru Wielkopolski z czasów Księstwa Warszawskiego dysponujemy kilkoma zapiskami z sądu ławniczego wsi Kargowej. *Księga ławnicza wsi Kargowej w powiecie kościańskim 1617–1837*, wyd. A. i A. Walawenderowie, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, 3, 1960, 3, s. 156, 162, 172. Na temat działalności dawnych sądów, w tym tych dla ludności żydowskiej, zob. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 245–246.

<sup>24</sup> M. Bogucka, *Kobieta w społeczeństwie polskim*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, Gdańsk–Toruń 1995, s. 3–4.

napisano o szlachciankach, najmniej o chłopkach. Wiadomości o sytuacji kobiet należy oczywiście poszukiwać w różnych działach historiografii. Wiele znajdziemy na ten temat w opracowaniach z zakresu historii rodziny<sup>25</sup>. W badaniach występują też luki istotne dla prowadzonych w niniejszym tekście rozważań. Można wskazać prace dotyczące aktywności gospodarczej kobiet z różnych stanów w wybranych okresach, jednak nie zawsze zawierają one szczegółowe dane o zasobach gotówkowych, udziale w rynku kredytowym czy obrocie nieruchomościami, zwłaszcza mało powstało na temat sytuacji Żydówek i kobiet ze stanu chłopskiego<sup>26</sup>. Podobnie jest w przypadku analiz problemu przestępstw doświadczanych i dokonywanych przez kobiety. Można wskazać przede wszystkim opracowania opisujące rodzaje przestępstw popełnianych przez kobiety<sup>27</sup>. Rzadziej analizowano sytuacje, gdy kobiety stawały się ofiarami łamania prawa w tym obszarze<sup>28</sup>. Niektórzy autorzy ze względu na niereprezentatywność dostępnego materiału źródłowego wprost wskazywali

<sup>25</sup> M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998; A. Głowacka-Penczyńska, *Rodzina staropolska w świetle źródeł z małych miast wielkopolskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, w: *Spółczesność staropolska. Seria nowa*, t. 3: *Spółczesność a rodzina*, Warszawa 2011, s. 131–147; A. Michałowska-Mycielska, *Rodzina i gospodarstwo żydowskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, w: *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, red. C. Kukło, Warszawa 2012, s. 139–150; P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.

<sup>26</sup> O pozycji majątkowej i aktywności gospodarczej kobiet ze stanu szlacheckiego zob. m.in.: A. Wyczański, *Kobiety – kierowniczki folwarków w starostwie sieradzkim w XVI wieku*, „Zapiski Historyczne”, 41, 1976, 3, s. 41–49; D. Rzepniewska, *Kobieta w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku. Królestwo Polskie*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990, s. 36–68; J. Kuchta, *Pozycja majątkowa wdów z rodów szlacheckich w XVII–XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 261–269; U. Kicińska, *Korespondencja jako źródło do badań aktywności gospodarczej kobiet w epoce saskiej*, w: *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. U. Kicińska, B. Popiołek, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 45–56. Na temat zasobów i różnych aktywności gospodarczej mieszczanek zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 47–140; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 2010, s. 57–102; P. Łozowski, *Kredyt i dom. Rynki obrotu pieniężnego i nieruchomości w Warszawie okresu XV i początków XVI wieku*, Białystok–Warszawa 2020, s. 119–124, 192–196, 260–263, 318–321. Zasobom i aktywności gospodarczej chłopek i Żydówek poświęcono najmniej publikacji. Zob. M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018, s. 271–315; R. Kubicki, *Kobieta w mieście Opatowie i dobrach opatowskich w XVIII wieku – ze szczególnym uwzględnieniem kwestii obyczajowych*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 403. Część opracowań dotyczy także późnego średniowiecza.

<sup>27</sup> A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*, s. 314–377; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach*, s. 126–154. Więcej szczegółów przynoszą opracowania dotyczące drugiej połowy XIX w. Zob. M. Zajkowska, *Przestępczość kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 19, 2020, 2, s. 219–240.

<sup>28</sup> B. Popiołek, *Męska zbrodnia, kobiecy ból. Drobną przemoc w czasach saskich*, w: *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha,

na niemożność oszacowania skali zjawiska<sup>29</sup>. Podobnie trudno znaleźć prace określające ewentualne różnice dotyczące realnej pozycji kobiety i mężczyzny przed sądem w badanym okresie<sup>30</sup>. Pomimo zgłaszanych postulatów nieliczne są opracowania syntetyczne odnoszące się do historii kobiet na ziemiach polskich. Można wymienić wśród nich przede wszystkim prace Marii Boguckiej<sup>31</sup>. Próby zebrania dotychczasowego dorobku (do 2010 r.) polskich autorów, obejmującego omawiane okresy, podjęły się Małgorzata Karpińska (nowożytność) i Monika Piotrowska-Marchewa (wiek XIX)<sup>32</sup>. Zestawienie prac powstałych w dekadzie 2010–2020 odnośnie do nowożytności kontynuował Cezary Kukło<sup>33</sup>. Trzeba też dodać, że dotychczasowe analizy różnych aspektów życia kobiet w pierwszej połowie XIX w. w Polsce, na podstawie akt sądowych, prowadzone były w niewielkim zakresie<sup>34</sup>. Nieco więcej badań z wykorzystaniem także tego typu źródeł odnosi się do wcześniejszych okresów<sup>35</sup>.

W związku z powyższym naszkicowanie szerokiego obrazu pozycji kobiet z różnych stanów w drugiej połowie XVIII stulecia u progu zmian społecznych, gospodarczych i ustrojowych, które przyniósł wiek XIX, jest na obecną chwilę zadaniem trudnym do zrealizowania. Dodatkowo trzeba pamiętać, że musiałby być to szkic odnoszący się do sytuacji zaistniałej w konkretnym regionie, w tym wypadku w Wielkopolsce.

Kobiety występujące jako jedna ze stron w sądzie pokoju w Śremie podzieliłem na grupy według kryterium stanowego. Zdaję sobie sprawę z niedoskonałości

---

Warszawa 2015, s. 83–93. Autorka na s. 92 wskazuje na wyraźny deficyt badań dotyczący przemocy, jakiej kobiety dokonywały i której stawały się ofiarami.

<sup>29</sup> A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach*, s. 131.

<sup>30</sup> B. Popiołek, *Męska zbrodnia, kobiecy ból*, s. 85.

<sup>31</sup> M. Bogucka, *Kobieta w społeczeństwie polskim*, s. 3–15; też, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.

<sup>32</sup> M. Karpińska, *Badania dziejów kobiet w Polsce w epoce nowożytnej (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K.A. Makowski, Poznań 2014, s. 53–74; M. Piotrowska-Marchewa, *Sytuacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku – przegląd stanu badań*, w: *Dzieje kobiet w Polsce*, s. 75–95. Na podstawie wymienionych wyżej zestawień można wnioskować o deficycie prac dotyczących pierwszej połowy XIX w. Wśród historyków tworzących poza Polską, z zagadnień dotyczących historii kobiet zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej przed zaborami i w XIX w., uwagę przyciągała przede wszystkim historia Żydówek. Zob. M. Rosman, *The History of Jewish Women in Early Modern Poland: An Assessment*, w: *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 18: *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Ch. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky, Oxford–Portland 2005, s. 25–56.

<sup>33</sup> C. Kukło, *Badania nad historią kobiet w Polsce XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 2020, 107, s. 13–57.

<sup>34</sup> J. Machut-Kowalczyk, *Panny, mężatki i wdowy przed sądem pokoju: prawo a praktyka w Królestwie Polskim na przykładzie akt sądów pokoju okręgu łęczyckiego, zgierskiego i łódzkiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 16, 2013, s. 201–213.

<sup>35</sup> A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*; E. Bezzubik, *Rapt w okresie staropolskim*, „Studia Podlaskie”, 9, 1999, s. 65–72; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach*; R. Kubicki, *Kobieta w mieście Opatowie*, s. 395–405; T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

takiego podziału w odniesieniu do początku XIX w., choć podobne zastrzeżenie dotyczy także drugiej połowy XVIII w. Trzeba jednak pamiętać, że część feudalnych rozwiązań prawnych wciąż obowiązywała w Księstwie, czego przykładami mogą być respektowanie dotychczas zawartych umów sprzedaży własności podległej oraz nowe tego typu umowy podpisywane po 1 maja 1808 r., czyli po wejściu w życie Kodeksu Napoleona (dalej: KN), prawa cywilnego nieuznającego takich form własności. Jednocześnie podziały stanowe wciąż mocno funkcjonowały w kulturze i mentalności społecznej. Niejednokrotnie właśnie zubożała szlachta kultywowała wcześniejszą tradycję, aby za jej sprawą utrzymywać wyższą pozycję czy chociaż jej pozór<sup>36</sup>. Biorąc powyższe pod uwagę, uznałem, że wprowadzenie wśród kobiet występujących przed sądem pokoju w Śremie podziału na cztery stany: szlachcianki, Żydówki, mieszcanki oraz chłopki i według tego klucza przeprowadzenie analizy jest jak najbardziej uzasadnione<sup>37</sup>.

#### ZDOLNOŚĆ DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH I ZDOLNOŚĆ PROCESOWA KOBIET

Pozycja prawna kobiety wyrażała się poprzez zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych oraz zdolność procesową. W odniesieniu do dwóch pierwszych pojęć po wprowadzeniu na obszarze Księstwa Warszawskiego KN zniesiono różnice stanowe i dopuszczono wszystkich obywateli państwa do czynności prawnych bez różnicy płci<sup>38</sup>. Skorzystały na tym kobiety ze wszystkich grup społecznych, w tym szlachcianki, przestały bowiem funkcjonować m.in. ograniczenia w dziedziczeniu, obowiązujące w prawie ziemskim przed rozbiorami<sup>39</sup>. Zdolność do czynności prawnych kobiet obrazują roszczenia zwrotu należnych im części spadków, zgłaszane przede wszystkim do wydziału pojednawczego, czy dochodzenie swych praw wynikłych z różnych umów, czego przykłady podam w dalszej części tekstu. Jak już wspominałem, szczupłość bazy porównawczej utrudnia odniesienie tych

<sup>36</sup> D. Rzepniewska, *Wiejscy oficjaleści*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, t. 1, Warszawa 1965, s. 207, 210; H. Chamerska, *Sytuacja społeczna drobnej szlachcianki w XIX wieku. Królestwo Polskie*, w: *Kobieta i społeczeństwo*, s. 75–77.

<sup>37</sup> O trwałości pojęcia „stan” w pierwszej połowie XIX w. zob. też: J. Jedlicki, *Wstęp*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 25–26; J. Leskiewiczowa, *Włościanie*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim*, s. 58–59; Z. Stankiewicz, *Szlachta – ziemianie w świetle ankiety włościańskiej 1814 r.*, w: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 102, 118.

<sup>38</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 296 (art. 7–8), s. 389–392 (Dział III), s. 501 (art. 1594).

<sup>39</sup> J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 188–191; E. Dubas-Urwanowicz, *O prawie w świecie kobiet – szlachcianek w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, w: *Kobieta i mężczyzna*, s. 68; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona*, s. 391 (art. 745).

zjawisk bezpośrednio do rzeczywistości schyłku Rzeczypospolitej. Nadal jednak istniały ograniczenia w zdolności do czynności prawnych w odniesieniu do mężatek, które podobnie jak w czasach prawa stanowego, np. w sytuacji dokonywania transakcji sprzedaży nieruchomości, musiały uzyskiwać zgodę męża<sup>40</sup>. Więcej danych na temat praktycznej zdolności kobiet do czynności prawnych należy poszukiwać w dokumentach notarialnych.

Dzięki analizie akt sądowych możemy uzyskać wiedzę przede wszystkim o zdolności procesowej kobiet z poszczególnych stanów. W systemie zaprowadzonym reformami napoleońskimi panowała zasada wynikająca z KN, w myśl której w sprawach cywilnych panny, rozwódki oraz wdowy posiadały pełną zdolność procesową, natomiast mężatki musiały stawać przed sądem w asystencji męża bądź z upoważnieniem od niego. W przypadku procesów karnych wszystkie kobiety bez względu na stan cywilny mogły samodzielnie występować jako powódki czy oskarżone. Podobnie rzecz miała się w przypadku powoływania kobiet na świadków<sup>41</sup>. W stosunku do okresu przedrozbiorowego nastąpiły w tym zakresie wyraźne zmiany. W latach poprzedzających rozpad Rzeczypospolitej, gdy funkcjonował system prawa stanowego, jedynie wdowy szlacheckie dysponowały pełną zdolnością procesową. Pozostałe szlacheckie, jak i kobiety z innych stanów, bez względu na stan cywilny, musiały występować w sądzie w asystencji opiekuna prawnego<sup>42</sup>. Od zasady tej istniały nieliczne wyjątki. Zdolność procesową miały panny ze stanu szlacheckiego władające wydzielonym majątkiem, a także zgwałcone chłopki<sup>43</sup>. W praktyce przepisy te nie zawsze były rygorystycznie przestrzegane. Dane dotyczące dużych miast królewskich w Koronie wskazują, że tamtejsze sądy, kierując się wymogami życia, niejednokrotnie naruszały na rzecz kobiet zasady prawa, z czego najczęściej korzystały wdowy, ale również kobiety zamężne<sup>44</sup>.

Praktyka procesowa w sądzie pokoju w Śremie na ogół potwierdza zasady rządzące zdolnością procesową kobiet<sup>45</sup>, choć w niektórych przypadkach w protokołach nie pojawiają się informacje ani o stanie cywilnym danej kobiety, ani o ewentualnej asystencji jej męża bądź innego mężczyzny, stąd trudno ostatecznie wyrokować,

<sup>40</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *O prawie w świecie kobiet*, s. 63; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona*, s. 323 (art. 217).

<sup>41</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona*, s. 90; J. Machut-Kowalczyk, *Panny, mężatki i wdowy*, s. 203–205, 209–210.

<sup>42</sup> J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 88; R. Łaszewski, *Wymiar sprawiedliwości we wsiach województwa chełmińskiego w XVII i XVIII wieku. Organizacja sądownictwa i postępowanie sądowe*, Toruń 1974, s. 49–50; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*, s. 23; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648)*, Warszawa 2013, s. 194.

<sup>43</sup> J. Rafacz, *Dawny proces polski*, s. 88–89.

<sup>44</sup> A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*, s. 26–27.

<sup>45</sup> Podobne wnioski odnośnie do sygnalizowanego problemu na obszarze Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX w. prezentuje literatura przedmiotu. Zob. J. Machut-Kowalczyk, *Panny, mężatki i wdowy*, s. 213.

jak w takich wypadkach wyglądała sytuacja na sali sądowej. Można jednak podać przykłady, gdy sąd odmówił rozpatrywania sprawy, ponieważ mężatka przybyła na rozprawę sama oraz bez upoważnienia od męża<sup>46</sup>, podobnie zdarzyło się w przypadku rozwódki nieposiadającej przy sobie dokumentu potwierdzającego jej stan cywilny<sup>47</sup>. Natomiast swobodnie występowała kobieta będąca w separacji, od której skład orzekający nie zażądał stosownego zaświadczenia<sup>48</sup>. Niewykluczone, że był to okres krystalizowania się dopiero nowej praktyki podyktowanej znacznie zmienionym prawem<sup>49</sup>. Padały też różne terminy na określenie obecności mężczyzny lub upoważnienia od męża, jak „asystencja” czy „poręczeństwo”<sup>50</sup>. Nierzadko kobiety powoływane były na świadków<sup>51</sup>. Zdarzały się także sytuacje, gdy żony mające upoważnienie reprezentowały przed sądem swoich mężów<sup>52</sup>.

Przeanalizowane procesy mogą więc wskazywać, że pozycja prawna części kobiet w dobie Księstwa Warszawskiego, manifestująca się formalną i realizowaną w praktyce zdolnością procesową, poprawiła się w stosunku do okresu przedrozbiorowego. Na skutek reform napoleońskich część kobiet, bez względu na przynależność stanową, uzyskała status dostępny wcześniej jedynie wdowom szlacheckim.

## SZLACHCIANKI

Uwarstwienie szlachecianek, będących jedną ze stron w sądzie pokoju w Śremie, wynikało z ogólnej charakterystyki szlachty wielkopolskiej. Wśród posesjonatów dominowała tam szlachta średnia, najwyżej kilkuwioskowa, i nie występowały wielkie latyfundia charakterystyczne dla terenów położonych na wschodzie Rzeczypospolitej<sup>53</sup>. Sporo natomiast było przedstawicieli szlachty miejskiej, w której skład wchodził m.in. urzędnicy, w tym sędziowie, czy przedstawiciele wolnych zawodów, jak związani

<sup>46</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 17, k. 44r.

<sup>47</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 27, k. 10r.

<sup>48</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 35, k. 22r.

<sup>49</sup> Przykładowo rozwody stanowiły wówczas nową sytuację prawną. Same rozwody, ich przyczyny i pozycja kobiet w takich procesach nie są przedmiotem niniejszego tekstu, ponieważ postępowania te odbywały się przed trybunałami cywilnymi I instancji. W protokołach sądu pokoju jedynie informowano (najczęściej) o stanie cywilnym strony. Samo zagadnienie jest oczywiście interesujące w wielu aspektach, w tym odnośnie do przejawów przemocy wobec kobiet w analizowanym okresie. Większość przyczyn orzeczonych rozwodów z powództwa kobiet dotyczyła bowiem zachowań określanych jako gwałty, srogość lub ciężkie obelgi. Zob. P. Pomianowski, *Z problematyki rozwodów w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 65, 2013, 2, s. 107, 110–114.

<sup>50</sup> Termin „poręczeństwo” najprawdopodobniej należy rozumieć jako upoważnienie.

<sup>51</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 11, k. 60v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 13, npag., sprawa nr 47.

<sup>52</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 255.

<sup>53</sup> J. Topolski, *Uwagi o strukturze gospodarczo-społecznej Wielkopolski w XVIII wieku, czyli dlaczego na jej terenie nie było żydowskich karczmarzy*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 80.



z wymiarem sprawiedliwości adwokaci. Pozostałe osoby, zaliczane do tego stanu, to głównie pracownicy folwarczni średniego i wyższego szczebla wraz z rodzinami<sup>54</sup>.

W wydziale spornym szlachcianki wystąpiły 52 razy w 51 sporach. Procesy te stanowiły 9% spraw z tego wydziału (545), w których co najmniej jedną ze stron był przedstawiciel stanu szlacheckiego<sup>55</sup>. W stosunku do ogółu spraw osób z danego stanu większy odsetek od szlachcianek notujemy w przypadku procesów z udziałem mieszczańek i chłopów, natomiast mniejszy w przypadku Żydówek. Nieco częściej szlachcianki uczestniczyły w próbach ugodowych przeprowadzanych w wydziale pojednawczym (18 kobiet w 16 sprawach, około 15% prób ugodowych z udziałem szlachty).

Wśród szlachcianek możemy wyodrębnić dziedziczki, posesorki, czyli dzierżawczynie<sup>56</sup>, szlachcianki zamieszkujące miasta oraz pozostałe przedstawicielki tego stanu podające wieś jako miejsce stałego pobytu.

W wydziale spornym dziedziczki wystąpiły jako strona 20-krotnie. Wszystkie były wdowami. Najczęściej (15 razy) sprawy dotyczyły „wielmożnej” Faustyny Zakrzewskiej, dziedziczki dóbr Brzeźnica położonych na południowy wschód od Dolska<sup>57</sup>. Nigdy nie pojawiała się w sądzie osobiście, zawsze załatwiała sprawy przez pełnomocnika, głównie swojego syna Filipa Zakrzewskiego. Podobnie postępowały „wielmożna” Maria Nepomucena Sokolnicka, owdowiała w 1808 r. i dziedziczka dobra położone głównie poza powiatem śremskim<sup>58</sup>, a także „wielmożna” kasztelanowa Katarzyna Zakrzewska, dziedziczka Małachowa<sup>59</sup> oraz „wielmożna” Ludwika Krzyżanowska, właścicielka Włosiejewek<sup>60</sup>. Jedynie „wielmożna” Aniela Kaczorowska dwukrotnie zjawiała się w sądzie osobiście.

Dziedziczki występowały jako strona w sporach ściśle związanych z działalnością ich dóbr. Były to procesy o defraudacje leśne (kradzieże drewna), szkody polne,

<sup>54</sup> S. Borowski, *Kształtowanie się rolniczego rynku pracy w Wielkopolsce w okresie wielkich reform agrarnych 1807–1860*, Poznań 1963, s. 97–100.

<sup>55</sup> W niniejszym artykule podawana jest liczba kobiet z danego stanu, które wystąpiły w określonym rodzaju procesów przed sądem pokoju w Śremit. Może chodzić zarówno o wszystkie procesy kobiet z konkretnego stanu, jak i pewną podgrupę procesów, np. sprawy karne czy sprawy z mężczyznami chłopami. W takiej sytuacji kobieta, która wystąpiła w kilku oddzielnych sprawach, została tylokrotnie zaliczona do grupy kobiet danego stanu. Z przyjętej metody wynika, że liczba kobiet z danego stanu, zaliczająca się do określonej grupy procesów, najczęściej jest większa niż liczba kobiet wskazana dla tej samej grupy procesów na podstawie imion i nazwisk przypisanych do pojedynczych osób, gdy powtarzające się personalia tej samej osoby zostaną policzone tylko raz. Ponadto w wielu grupach procesów niektóre sprawy rozgrywały się pomiędzy kobietami z tego samego stanu, co także może zwiększać liczbę kobiet z danego stanu w stosunku do liczby procesów.

<sup>56</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 275. W sprawie tej pozwany był „urodzony” Józef Szczaniecki, określony na początku protokołu jako posesor wsi Gogolewo. Następnie dwukrotnie pada wyjaśnienie, z którego wprost wynika, że osoba ta jest posesorem, czyli dzierżawcą, a nie dziedzicem.

<sup>57</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 31r–31v.

<sup>58</sup> Z. Chodyła, Piotr Prokop Sokolnicki, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2001, s. 91.

<sup>59</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 43, k. 19r–19v.

<sup>60</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 38, k. 28r–29v.

zaległe wypłaty zasług czy niedopełnienie zawartych umów. Na podstawie protokołów trudno stwierdzić, jakie było rzeczywiste zaangażowanie tych kobiet w zarząd nad majątkami. Niewykluczone, że w przypadku blisko 60-letniej Zakrzewskiej większość obowiązków kierowniczych przejął już w owym czasie jej około 26-letni syn Filip. Trzeba jednak pamiętać, że wdową była od mniej więcej 14 lat, co mogło powodować, że miała pojęcie o zarządzaniu. Inaczej zapewne wyglądało to w przypadku Sokolnickiej. W 1812 r. była wdową od lat czterech, a jej dwaj starsi synowie liczyli już 25 i 26 lat. Natomiast o bezpośrednim zaangażowaniu w sprawy majątku Kaczorowskiej może świadczyć jej osobiste stawiennictwo w sądzie w roli pozwanej<sup>61</sup>. Najprawdopodobniej więc w części przypadków owdowiałe dziedziczki w jakimś zakresie przejmowały po zmarłych mężach obowiązki związane z zarządaniem odziedziczonych dóbr.

Tabela 1 pokazuje stan i płeć osób występujących jako strona przeciwna w procesach z dziedziczkami w wydziale spornym. Zawsze byli to mężczyźni, w większości przypadków inni szlachcice mieszkający na wsiach oraz chłopci (90%). W sprawach cywilnych dotyczących różnych roszczeń dziedziczki częściej występowały jako pozwane (dłużniczki – 62% przypadków).

W siedmiu próbach ugodowych przeprowadzanych w wydziale pojednawczym wystąpiło osiem dziedziczek. Charakter spraw był podobny do tych rozstrzyganych w wydziale spornym, choć w części przypadków lakoniczność protokołów nie pozwala stwierdzić z całą pewnością, że dana sytuacja ściśle odnosiła się do problemów związanych z gospodarką w dobrach.

Dzierżawczynie wystąpiły w wydziale spornym 11 razy. W przypadku tej grupy szlachcianek nie mamy do czynienia z dominacją wdów, ponieważ sześciokrotnie spory dotyczyły małżeństw i mężatek. Często, choć rzadziej niż dziedziczki, dzierżawczynie załatwiałały swe sprawy przez pełnomocników. W tym wypadku także przeważały procesy związane z gospodarką w dobrach. Mniejsza wartość spraw w sporach cywilnych może skłaniać do wniosku, że dzierżawczynie miały niższy status materialny niż dziedziczki. W tej grupie odnotowujemy trzy procesy karne: dwa dotyczące defraudacji leśnych oraz jeden o obrazę honoru<sup>62</sup>. W sporach tych dzierżawczynie dwukrotnie wystąpiły jako powódki. Wśród dzierżawczyń zwraca uwagę wdowa „urodzona” Karolina Stamierowska. W ciągu trzech lat, od kwietnia 1812 r. do kwietnia 1815 r., pojawiła się w czterech procesach. Występowała zarówno jako

<sup>61</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 23, k. 26r–27r.

<sup>62</sup> Wytoczyli go małżonkowie, „urodzeni” Marianna i Walenty Jankowscy, dzierżawcy wsi Bruczków, przeciwko „urodzonemu” Jędrzejowi Kotowskiemu, dzierżawcy probostwa w Jeżewie. Małżonkowie Jankowscy zarzucili pozwanemu, że na balu w Jarocinie obraził ich, zarzucając im nieprawne, poprzez kradzież, dojście do majątku i znaczenia. Pozwany został skazany na publiczne przeproszenie powodów przy świadkach oraz areszt czterotygodniowy z możliwością zamiany na karę pieniężną w wysokości 50 talarów (300 zł). Wysokość drugiego członu kary pokazuje zróżnicowanie sankcji, jakie stosowano w Landrechcie, w zależności od stanu stron. Jeżeli podobne przestępstwo miałyby miejsce pomiędzy osobami niższego stanu, kara byłaby wyraźnie niższa. AP Poznań, SPwŚ, sygn. 13, npag., sprawa nr 59.

Tabela 1. Stan i płeć stron w sprawach, w których co najmniej jedną ze stron była szlachcianka dziedziczka. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD        |             | POZWANY      |           | Liczba<br>spraw | %   | REZULTATY               |           |                            |              |
|--------------|-------------|--------------|-----------|-----------------|-----|-------------------------|-----------|----------------------------|--------------|
| Kobieta      | Mężczyzna   | Kobieta      | Mężczyzna |                 |     | Korzystny dla<br>powoda | Kompromis | Korzystny dla<br>pozwanego | Odroczenie   |
| szlachcianka |             |              | chłop     | 6               |     | L. spr.<br>3            | L. spr.   | L. spr.                    | L. spr.<br>3 |
| szlachcianka |             |              | szlachcic | 2               |     | 2                       |           |                            |              |
|              | SUMA        |              |           | 8               | 40  | 5                       |           |                            | 3            |
|              | szlachcic   | szlachcianka |           | 7               |     | 3                       | 3         | 1                          |              |
|              | chłop       | szlachcianka |           | 3               |     | 2                       |           | 1                          |              |
|              | Żyd         | szlachcianka |           | 1               | %   | 1                       |           |                            |              |
|              | mieszczanin | szlachcianka |           | 1               |     | 1                       |           |                            |              |
|              | SUMA        |              |           | 12              | 60  | 7                       | 3         | 2                          |              |
|              | SUMA CAŁOŚĆ |              |           | 20              | 100 | 12                      | 3         | 2                          | 3            |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencjonalne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

Tabela 2. Stan i płeć stron, w których co najmniej jedną ze stron była szlachcianka dzierzawczyni. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD        |             | POZWANY      |             | Liczba<br>spraw | %   | REZULTATY               |           |                            |              |
|--------------|-------------|--------------|-------------|-----------------|-----|-------------------------|-----------|----------------------------|--------------|
| Kobieta      | Mężczyzna   | Kobieta      | Mężczyzna   |                 |     | Korzystny dla<br>powoda | Kompromis | Korzystny dla<br>pozwanego | Odroczenie   |
| szlachcianka |             |              | szlachcic   | 6               |     | L. spr.<br>2            | L. spr.   | L. spr.                    | L. spr.<br>4 |
| szlachcianka |             |              | mieszczanin | 1               |     | 1                       |           |                            |              |
|              | SUMA        |              |             | 7               | 64  | 3                       |           |                            | 4            |
|              | szlachcic   | szlachcianka |             | 2               |     | 1                       |           |                            | 1            |
|              | Żyd         | szlachcianka |             | 2               | %   |                         |           | 1                          | 1            |
|              | SUMA        |              |             | 4               | 36  | 1                       |           | 1                          | 2            |
|              | SUMA CAŁOŚĆ |              |             | 11              | 100 | 4                       |           | 1                          | 6            |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencjonalne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

powódka, jak i pozwana, przeciwko mężczyznom ze stanu szlacheckiego oraz narodowości żydowskiej. Sprawy ściśle dotyczyły problemów związanych z prowadzeniem gospodarki w dobrach, w tym rozliczeń dostaw kontyngensu liwerunkowego<sup>63</sup>. Z protokołów można wnosić, że od śmierci jej męża minęło już kilka lat, ponieważ nie ma wzmianek o sprawach bezpośrednio związanych z jego osobą. Podobnie jak dziedziczki, spory załatwiała przez plenipotentów. Najprawdopodobniej aktywnie prowadziła działalność gospodarczą i samodzielnie zarządzała swym majątkiem.

Tabela 2 pokazuje stan i płeć stron w sporach z wydziału spornego, w których uczestniczyły dzierżawczynie. Toczyły one procesy tylko z mężczyznami, wśród których dominowali przedstawiciele stanu szlacheckiego. W sprawach cywilnych dotyczących różnych roszczeń dzierżawczynie częściej występowały jako powódki (wierzycielki – 73% przypadków). W wydziale pojednawczym zostały przeprowadzone dwie próby ugodowe z ich udziałem.

Szlachcianki mieszkające w miastach powiatu wystąpiły jako strona w 12 sprawach prowadzonych przez wydział sporny. W trzech przypadkach były to żony pracowników sądowych, m.in. „urodzona” Marianna Nowicka z Dolska<sup>64</sup>, żona burgrabiego i „wielmożna” Franciszka Białkowska, żona podsędka<sup>65</sup>, zamieszkała wraz z mężem w Śremie. O pozostałych niewiele można powiedzieć oprócz miejsca zamieszkania. Wdowy stanowiły niecałą połowę tej grupy. Szlachcianki zamieszkałe w miastach częściej pojawiały się w sądzie osobiście, niż korzystały z pełnomocnika. Większość sporów dotyczyła osób mieszkających w tych samych miastach, tak więc najprawdopodobniej znających się. W porównaniu z dziedziczkami szlachcianki zamieszkujące miasta częściej uczestniczyły w sprawach karnych (3 z 12 procesów), mających też inną specyfikę, ponieważ dotyczyły raz pobicia i dwukrotnie obrazy honoru, w których kobiety te występowały jako powódki. Sprawy cywilne pokazują, że szlachcianki miejskie, także jako mężatki, aktywnie uczestniczyły w życiu gospodarczym, zajmując się prowadzeniem spraw majątkowych swych rodzin. Przykładem może być proces z powództwa „urodzonej” Krystyny z Chmielewskich Leyman o eksmisję lokatora z kamienicy w Bninie, zakończoną korzystnym wyrokiem dla kobiety<sup>66</sup>. Należności, o które toczyły się spory, były tu niższe niż u posesjonatek, ponieważ nie przekraczały 100 zł. W sprawach cywilnych dotyczących różnych roszczeń szlachcianki miejskie nieco częściej występowały jako powódki (wierzycielki – 55% przypadków).

Tabela 3 pokazuje stan i płeć stron w sporach z wydziału spornego, w których uczestniczyły szlachcianki miejskie. Podobnie jak wyżej wymienione grupy

<sup>63</sup> Stamirowska dzierżawiła ziemie zlokalizowane w trzech punktach. Były to: folwark Zakrzewek, mała wieś Boreczek oraz grunty należące do probostwa w Brodnicy. AP Poznań, SPwŚ, sygn. 50, k. 47r–48v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 51, k. 2r–3v.

<sup>64</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 41, k. 16r–17r.

<sup>65</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 42, k. 11r–14v.

<sup>66</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 46, k. 25r–26v.

**Tabela 3.** Stan stron i płęć w sprawach, w których co najmniej jedną ze stron była szlachcianka miejska.  
Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD        |           | POZWANY      |             | Liczba<br>spraw | REZULTATY                          |                      |                                       |                       |
|--------------|-----------|--------------|-------------|-----------------|------------------------------------|----------------------|---------------------------------------|-----------------------|
| Kobieta      | Mężczyzna | Kobieta      | Mężczyzna   |                 | Korzystny dla<br>powoda<br>L. spr. | Kompromis<br>L. spr. | Korzystny dla<br>pozwanego<br>L. spr. | Odroczenie<br>L. spr. |
| szlachcianka |           |              | mieszczanin | 6               | 4                                  | 1                    |                                       | 1                     |
| szlachcianka |           |              | szlachcic   | 2               | 1                                  |                      |                                       | 1                     |
| szlachcianka |           |              | Żyd         | 1               | 1                                  |                      |                                       |                       |
|              |           | SUMA         |             | 9               | 6                                  | 1                    |                                       | 2                     |
|              | Żyd       | szlachcianka |             | 2               | 2                                  |                      |                                       |                       |
|              | szlachcic | szlachcianka |             | 1               |                                    | 1                    |                                       |                       |
|              |           | SUMA         |             | 3               | 2                                  | 1                    |                                       |                       |
|              |           | SUMA CAŁOŚĆ  |             | 12              | 8                                  | 2                    |                                       | 2                     |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencyjne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

**Tabela 4.** Stan i płęć stron w sprawach, w których co najmniej jedną ze stron była szlachcianka nienależąca do pozostałych grup.  
Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD        |           | POZWANY      |             | Liczba<br>spraw | REZULTATY                          |                      |                                       |                       |
|--------------|-----------|--------------|-------------|-----------------|------------------------------------|----------------------|---------------------------------------|-----------------------|
| Kobieta      | Mężczyzna | Kobieta      | Mężczyzna   |                 | Korzystny dla<br>powoda<br>L. spr. | Kompromis<br>L. spr. | Korzystny dla<br>pozwanego<br>L. spr. | Odroczenie<br>L. spr. |
| szlachcianka |           |              | chłop       | 2               | 2                                  |                      |                                       |                       |
| szlachcianka |           |              | szlachcic   | 1               |                                    |                      |                                       | 1                     |
| szlachcianka |           |              | mieszczanin | 1               |                                    |                      |                                       | 1                     |
| szlachcianka |           |              | Żyd         | 1               | 1                                  |                      |                                       |                       |
|              |           | SUMA         |             | 5               | 3                                  |                      |                                       | 2                     |
| chłopka      |           | szlachcianka |             | 1               |                                    |                      |                                       | 1                     |
|              | chłop     | szlachcianka |             | 1               |                                    |                      | 1                                     |                       |
|              | szlachcic | szlachcianka |             | 1               |                                    | 1                    |                                       |                       |
|              |           | SUMA         |             | 3               |                                    | 1                    |                                       |                       |
|              |           | SUMA CAŁOŚĆ  |             | 8               | 3                                  | 1                    | 1                                     | 3                     |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencyjne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

szlachcianek, toczyły one spory tylko z mężczyznami, ale głównie ze stanów miejskich (75%). Szlachcianki zamieszkałe w miastach wystąpiły w siedmiu próbach ugodowych w wydziale pojednawczym.

Ostatnia grupa to szlachcianki mieszkające na wsiach, ale niebędące dziedziczkami ani dzierżawczyniami. W wydziale spornym uczestniczyły w ośmiu sprawach. Dwukrotnie były to żony ekonomów, ale można domniemywać, że pozostałe kobiety w większości również należały do rodzin średniego lub wyższego personelu folwarcznego. W tej grupie mamy do czynienia tylko z dwiema wdowami. Osoby te sporadycznie korzystały z pomocy plenipotentów (jeden przypadek). Jedną z występujących była szlachcianka o wyraźnie niskim statusie majątkowym, wdowa, „urodzona” Marianna Tucholska, aktywna gospodarczy, prowadząca karczmę w dobrach „urodzonego” Chrzanowskiego<sup>67</sup>. Oskarżyła „starozakonnego”<sup>68</sup> Mendla Leszczyńskiego, że z polecenia dziedzica dokonał siłą grabieży jej krowy w celu zabezpieczenia należności. Po zakończonym procesie podsędek zawiesił niektóre koszty przypadające na wyżej wymienioną z uwagi na jej ubóstwo. Najprawdopodobniej przedstawiła w sądzie atest upoważniający do takiej ulgi. W zbiorowości analizowanych szlachcianek był to jednak przypadek odosobniony, co wskazuje, że pomimo rozwarstwienia, wśród szlachty wielkopolskiej w pierwszych dekadach XIX stulecia niewiele było osób o wyraźnie niskim statusie materialnym. Należy zauważyć, że w ostatniej rozpatrywanej grupie zdecydowanie przeważały sprawy karne (7), w większości dotyczące obrazy honoru, gdzie szlachcianki występowały zarówno jako powódki (5), jak i pozwane (2). Spory te najczęściej rozgrywały się pomiędzy nimi i innymi osobami zamieszkałymi w tych samych wsiach bądź dobrach (szlachtą, chłopami, Żydem i mieszczaninem). Wskazuje to na napięcia występujące w społecznościach lokalnych. Zatargi pomiędzy rodzinami, np. ekonomów, a niektórymi chłopami nie powinny dziwić, wzięwszy pod uwagę metody przymusu stosowane w pracy na folwarkach.

Tabela 4 pokazuje stan i płeć stron w sporach z wydziału spornego, w których uczestniczyły pozostałe szlachcianki. W większości przypadków drugą stroną sporów byli mężczyźni oraz jedna kobieta. Nie występowały one w sprawach toczonych w wydziale pojednawczym.

W grupie spraw z wydziału spornego, w których pojawiły się szlachcianki, udział procesów karnych wynosił 31% (16 przypadków). To wynik nieco niższy od udziału spraw karnych we wszystkich procesach z tego wydziału, w których co najmniej jedną ze stron był mężczyzna szlachcic. Wynosił on bowiem 34%<sup>69</sup>. W tej kwestii sytuacja szlachcianek odbiegała od położenia kobiet z innych stanów. Istotne były też charakter owych sporów i to, na jakich pozycjach sytuowały się w nich kobiety ze

<sup>67</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 12, k. 42r–43v.

<sup>68</sup> Żydzi określani byli derywatem „starozakonnny”.

<sup>69</sup> Na tę sytuację miały wpływ liczne procesy wytaczane przez dziedziców, dzierżawców, o kradzieże drewna z lasów dworskich.

stanu szlacheckiego. Na 16 procesów karnych cztery dotyczyły defraudacji leśnych, w których szlachcianki występowały oczywiście jako powódki<sup>70</sup>. Wśród spraw karnych z udziałem kobiet z pozostałych stanów takie spory w ogóle nie miały miejsca.

Analizując rezultaty spraw z udziałem szlachcianek, należało przyjrzeć się, czy nie były one dyskryminowane przez składy sędziowskie ze względu na płeć w sytuacjach ich konfliktów z mężczyznami (podobnie odnośnie do wszystkich kobiet występujących przed śremskim sądem), ale także czy nie były faworyzowane jako szlachcianki, czyli osoby należące do stanu tradycyjnie wciąż uznawanego za uprzywilejowany. Trzeba tu zaznaczyć, że w sądzie pokoju w Śremie proces najczęściej wygrywała lub zawierała korzystną ugodę<sup>71</sup> strona powodowa, bez względu na to, jaki reprezentowała stan.

W przypadku tej analizy należy podzielić szlachcianki na dwie grupy: posesjonatki, czyli dziedziczki i dzierżawczynie oraz pozostałe. Wynika to z faktu, że posesjonatki wciąż dysponowały szerokim zakresem władzy w stosunku do osób im podległych, zarówno służby dworskiej, jak i pracujących na folwarkach chłopów pańszczyźnianych<sup>72</sup>. Wyniki spraw w wydziale spornym z udziałem posesjonatek prezentują tabele 1 i 2. Znamy 22 z nich (ugody – 23%, wyroki – 77%), ponieważ w pozostałych przypadkach nie zachowały się protokoły z posiedzenia sądu kończącego proces, jeżeli był on przerywany bądź sprawy zostały odesłane do innej instancji. Wyniki spraw z udziałem szlachcianek miejskich oraz pozostałych prezentują tabele 3 i 4. Znamy 15 z nich (ugody – 33%, wyroki – 67%).

Jedynie w przypadku szlachcianek wystąpiła przewaga spraw zakończonych wyrokiem nad tymi sfinalizowanymi zawarciem ugody, w dodatku tak wyraźna. Może to wskazywać, że przedstawicielki tego stanu były najmniej skłonne do zawierania porozumień w sądzie, licząc zapewne na korzystne zakończenie swojej sprawy, co może być wskazówką dotyczącą mentalności tej grupy społecznej.

Wyznacznikiem dyskryminowania kobiet ze względu na płeć bądź braku takiej dyskryminacji, przez składy orzekające, będzie stosunek odsetka spraw przegranych przez powódki do odsetka analogicznych spraw wszystkich powodów (obydwu płci) oraz odsetka spraw wygranych przez pozwane do analogicznych spraw wszystkich pozwanych. W sądzie pokoju w Śremie odnośnie do wszystkich procesów, zarówno w wypadku spraw ugodzonych, jak i spraw zakończonych wyrokiem, racja znalazła się w 90% przypadków po stronie powoda, ewentualnie z pewnymi korektami, np. w kwestii wysokości żadanego długu<sup>73</sup>. Tym samym jeżeli analiza

<sup>70</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 13, npag., sprawa nr 10.

<sup>71</sup> Jako korzystną ugodę traktuję sytuację, w której skarga powoda została uznana za zasadną i wynik sprawy był zbliżony do żądań wyrażonych w pozwie, np. uzyskał on nie mniej niż 90% kwoty żadanego długu. Uгода kompromisowa to taka, w której żądanie zostało zrealizowane w około 50%. W przypadku spraw karnych dotyczących np. obrazy honoru za wynik kompromisowy uznaję obopólne przeproszenie się stron.

<sup>72</sup> I. Malinowska, *Tak zwane prawo karcenia*, s. 132–134, 141–142.

<sup>73</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 49.

wykaże, że powódki z danego stanu zakończyły korzystnym dla siebie rezultatem nie 90%, a np. 80% spraw przez siebie zgłoszonych, może to wskazywać, że z jakichś powodów były do pewnego stopnia dyskryminowane przez składy orzekające. Jeżeli natomiast pozwane z danego stanu wygrywały sprawy częściej niż w 10% przypadków, najprawdopodobniej zyskiwały dodatkową przychyłność sędziów.

W przypadku posesjonatek i spraw, w których były one powódkami, 100% sporów zakończyło się dla nich korzystnym wynikiem. W odwrotnej sytuacji, jako pozwane, wygrały 21% procesów. Wyniki w przypadku pozostałych szlachcianek prezentują się analogicznie. Można z tego wnioskować, że wszystkie szlachcianki w pewnym stopniu były faworyzowane przez składy orzekające. Najprawdopodobniej wynikało to z ich przynależności stanowej. Podobne konkluzje możemy wyciągać po analizie procesów chłopsko-szlacheckich. Gdy powodem był szlachcic, a pozwanym chłop, ten pierwszy wygrywał w 98% przypadków, w odwrotnej sytuacji powód kończył proces z korzyścią dla siebie rzadziej, bo w 68% spraw<sup>74</sup>. Wprawdzie ogólna tendencja pozostawała zachowana (częściej wygrywał powód), niemniej wyniki te sugerują, że szlachcic mógł w niektórych sytuacjach liczyć na przychyłność sądu.

W próbach ugodowych z wydziału pojednawczego strony nie wykazywały chęci do zgody, ponieważ na 16 spraw aż 15 zostało odesłanych do trybunału cywilnego I instancji.

## ŻYDÓWKI

Na początku XIX w. wielkopolscy Żydzi mieszkali niemal wyłącznie w miastach<sup>75</sup>, co znalazło odzwierciedlenie w protokołach śremskiego sądu, ponieważ zaledwie kilka z nich dotyczy procesów, w których uczestniczyli Żydzi z obszarów wiejskich. Najczęściej wykonywanymi profesjami przez przedstawicieli tej grupy społecznej były zawody związane z handlem, następnie propinator i gorzelany, a z prac rzemieślniczych – krawiec oraz rzeźnik.

Na podstawie danych zawartych w protokołach grupa Żydówek, w przeciwieństwie do szlachcianek, jawi się bardziej jednolicie i nie da się wśród nich wychwycić wyraźnego rozwarstwienia.

W wydziale spornym Żydówki wystąpiły 32 razy, uczestnicząc w 30 procesach, które stanowiły 6% wszystkich procesów z tego wydziału (510), gdzie jedną ze stron była osoba narodowości żydowskiej. W wydziale pojednawczym w trzech próbach ugodowych uczestniczyły trzy Żydówki, co dawało podobny procent w ogólnej liczbie procesów z udziałem Żydów z tego wydziału (6%).

<sup>74</sup> Tamże, s. 125. Zestawienie chłopów ze szlachtą jest najbardziej obrazowe, ponieważ stany te znajdowały się najczęściej na przeciwnych biegunach hierarchii społecznej.

<sup>75</sup> H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925, s. 23.



Żydówki występujące przed sądem, inaczej niż w przypadku szlachcianek, zazwyczaj były kobietami zamężnymi (17), w następnej kolejności wdowami (14), pojawiła się też jedna rozwódka.

Żydówki najczęściej stawiały w sądzie osobiście i w zależności od ich stanu cywilnego towarzyszył im mężczyzna lub nie. Kilukrotnie korzystały z pomocy adwokata. Uczestnictwo w sprawie poprzez pełnomocnika zdarzyło się czterokrotnie.

Tabela 5 pokazuje stan i płeć stron w sporach z wydziału spornego, w których uczestniczyły Żydówki. Kobiety te w pierwszej kolejności procesowały się z przedstawicielami własnej grupy społecznej (53%), następnie z chłopami (30%) i mieszczanami (17%). Częściej występowały w pozycji powódek (57%). Drugą stroną sporów najczęściej byli mężczyźni z różnych stanów (77%). W wydziale pojednawczym próby ugodowe Żydówek (3) miały miejsce tylko z mężczyznami narodowości żydowskiej. W sporach tych Żydówki dwukrotnie wystąpiły jako powódki. W przypadku większości procesów (57%) strony mieszkały w tym samym mieście, przez co można wnioskować, że się znały. Ponadto w sytuacji spraw pomiędzy osobami z różnych miejscowości ich szczegóły również wskazywały, że strony najczęściej nie były sobie obce.

W wydziale spornym przeważały procesy cywilne (23 sprawy – 77%). W takich wypadkach, dotyczących zwrotów zaciągniętych pożyczek oraz innych długów, wypłat za wykonaną pracę czy rozliczeń w obrębie rodziny, Żydówki częściej występowały jako powódki (wierzycielki) – 56% przypadków (wdowy – 64%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 36%), następnie pozwane (dłużniczki) – 44% przypadków (wdowy – 45%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 55%). Pozostałe to sprawy karne (7 sporów – 23%). Wprawdzie udział spraw karnych w przypadku Żydówek był nieco niższy niż szlachcianek, jednak znacznie przewyższał odsetek takich sporów stwierdzony we wszystkich procesach z udziałem mężczyzn Żydów, do których doszło w wydziale spornym (10%). Inny był też charakter zgłaszanych problemów, niż w przypadku szlachcianek, gdyż dotyczyły one pobicia (1)<sup>76</sup> i przestępstw obrazy honoru (6)<sup>77</sup>, którą mogło być m.in. zerwanie nakrycia głowy dokonane zwłaszcza w miejscu publicznym<sup>78</sup>. W większości spraw karnych (5) powódkami były Żydówki, drugą stronę reprezentowali: mieszcanki, Żydówka, Żyd i mieszczanin jako pozwani oraz Żyd i chłopka jako powodowie. W jednym z przypadków w sprawę dotyczącą honoru włączył się kórnicki rabin i z jego pomocą strony zawarły ugodę, koszty procesu dzieląc pomiędzy siebie. Pokazuje to rolę i wpływ osób pełniących funkcje religijne w społecznościach żydowskich<sup>79</sup>.

<sup>76</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 177.

<sup>77</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 12, k. 158r–159v.

<sup>78</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 27, k. 7r–8r. Trzeba zaznaczyć, że niejednokrotnie oba rodzaje przestępstw występowały razem. W niniejszym artykule kwalifikowałem dane przestępstwo w zależności od tego, który problem zgłaszany był jako główny. Zob. J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021, s. 142–166.

<sup>79</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 50, k. 22r–22v.

Tabela 5. Stan stron w sprawach, w których co najmniej jedną stroną była Żydówka. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD       |           | POZWANY     |           | Liczba<br>spraw | REZULTATY               |           |                            |            |
|-------------|-----------|-------------|-----------|-----------------|-------------------------|-----------|----------------------------|------------|
| Kobieta     | Mężczyzna | Kobieta     | Mężczyzna |                 | Korzystny dla<br>powoda | Kompromis | Korzystny dla<br>pozwanego | Odroczenie |
| Żydówka     |           |             | chłop     | 6               | L. spr.                 | L. spr.   | L. spr.                    | L. spr.    |
| Żydówka     |           |             | Żyd       | 5               | 6                       |           |                            |            |
| Żydówka     |           | Żydówka     |           | 2               | 1                       |           | 3                          | 1          |
| Żydówka     |           | mieszczanka |           | 2               |                         |           |                            | 2          |
| Żydówka     |           | chłopka     |           | 1               | 1                       | 1         |                            |            |
| Żydówka     |           | mieszczanin |           | 1               |                         | 1         |                            |            |
| SUMA        |           |             |           | 17              | 1                       |           |                            |            |
| Żyd         | Żydówka   |             |           | 9               | 9                       | 2         | 3                          | 3          |
| chłop       | Żydówka   |             |           | 1               | 1                       | 3         | 3                          | 2          |
| mieszczanin | Żydówka   |             |           | 1               | 1                       |           |                            |            |
| chłopka     | Żydówka   |             |           | 1               |                         |           | 1                          |            |
| mieszczanka | Żydówka   |             |           | 1               | 1                       |           |                            |            |
| SUMA        |           |             |           | 13              |                         |           |                            | 1          |
| SUMA CAŁOŚĆ |           |             |           | 30              | 3                       | 3         | 4                          | 3          |
|             |           |             |           | 100             | 12                      | 5         | 7                          | 6          |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencjonalne sądu pokoju w Śreńcu, AP Poznań, SPwŚ.

Rezultaty procesów z udziałem Żydówek znamy w 24 przypadkach (ugody – 54%, wyroki – 46%), w pozostałych sześciu zatrzymały się one na etapie odroczenia. Także prezentuje je tabela 5. Nie wskazują na dyskryminacyjną postawę składów orzekających. Wprawdzie w przypadkach, gdy Żydówki były powódkami, przegrywały sprawy w nieco większym odsetku (21%), niż dowodzi tego ogólna średnia, ale w odwrotnych sytuacjach, jako pozwane często kończyły procesy korzystnym dla siebie rezultatem (40%). W Księstwie wprowadzono ograniczenia w prawach obywatelskich dla tej grupy społecznej, co mogło mieć negatywny wpływ na postrzeganie osób narodowości żydowskiej i ich dyskryminację przez urzędników różnych szczebli w poszczególnych resortach. Wyroki zapadłe w śremskim sądzie nie składają jednak do takich konkluzji<sup>80</sup>.

Protokoły z sądu pokoju w Śremie dostarczają pewnych danych dotyczących aktywności gospodarczej Żydówek. Pod tym względem do wyróżniających się postaci należała niewątpliwie wdowa Hejle Macholowa Pikowa z Zaniemyśla, dawniej żona Machola Pika<sup>81</sup>. Jej mąż trudnił się handlem. Trudno powiedzieć, od jak dawna była wdową, można jednak domniemywać, że musiało minąć już kilka lat od śmierci Pika, ponieważ tylko dwa procesy dotyczyły spraw bezpośrednio z nim związanych. Pikowa wystąpiła jako strona w ośmiu procesach w wydziale spornym, siedmiokrotnie jako powódka oraz raz jako pozwana w procesie w wydziale pojednawczym. Wszystkie procesy dotyczyły spraw cywilnych. W pięciu przypadkach zakończyły się dla niej korzystnym rezultatem, dwa razy zawarła kompromis, a gdy była pozwaną, racja znalazła się po stronie jej adwersarza. Na podstawie przebiegu spraw z jej udziałem można domniemywać, że Pikowa kontynuowała po śmierci męża działalność handlową i prowadziła ją zapewne z sukcesem. Niewykluczone, że przed wdowieństwem uczestniczyła w zarządzaniu interesem. Handlowała z chłopami, udzielała pożyczek, szynkowała trunki, była właścicielką nieruchomości w Zaniemyślu, w których wynajmowała pokoje. Jej działalność odbywała się przede wszystkim w bliskich okolicach Zaniemyśla, o czym świadczą nazwy wsi, z których pochodzili chłopcy występujący przeciwko niej w sprawach. Niekiedy wchodziła w relacje handlowe z osobami z nieco dalszych miejscowości, choć ciągle położonych w powiecie śremskim<sup>82</sup>. Najprawdopodobniej była ostrożna, co pokazuje proces z powództwa „uczciwego” Macieja Hoffmana z Holendrów Gogolewskich o zwrot 54 zł za dostarczone drewno. Brak zapłaty Pikowa argumentowała tym, że drewno prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Niewykluczone też, że wątpliwości co do pochodzenia towaru starała

<sup>80</sup> Podobne wnioski, także odnośnie do urzędników administracji, przedstawiła Aleksandra Oniszcuk. A. Oniszcuk, *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Warszawa 2021, s. 72–76.

<sup>81</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 56r–56v.

<sup>82</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 236. Proces prowadziła z młynarzem, „sławetnym” Mateuszem Gaszyńskim z Żernik, wsi położonej przy północnej granicy powiatu między Kórnikiem a Kostrzynem.

się wykorzystać w celu zbicia ceny<sup>83</sup>. Wspomniana już próba ugodowa z wydziału pojednawczego dotyczyła wysokiej kwoty – 1128 zł<sup>84</sup>. Dobre świadectwo wystawia jej sprawa, którą wytoczyła przeciwko „uczciwej”<sup>85</sup> Urszuli Gabryjelewej, wdowie z Lubońca<sup>86</sup>. Problem powstał jeszcze w czasach, gdy żył Pik. Mąż Gabryjelewej, nieżyjący już w momencie procesu, zakupił na kredyt od Pika wóz za 12 talarów, czyli 72 zł i nie zdążył zapłacić tej kwoty. Gabryjelewa argumentowała, że nie dysponuje odpowiednią sumą ani wozem, ponieważ po śmierci jej męża wóz wraz z innymi ruchomościami został zajęty przez dominium. Zaproponowała Żydówce, aby tam udała się z pretensjami. Pikowa uznała tę argumentację i zawarła ugodę. W świetle tych niespełna dziesięciu zachowanych protokołów Pikowa jawi się jako kobieta prowadząca aktywną działalność zarobkową. Rozpiętość czasowa pomiędzy skrajnymi terminami spraw z jej udziałem może wskazywać, że utrzymywała się na lokalnym rynku.

Jednak nie tylko wśród wdów można wskazać kobiety podejmujące niezależne decyzje o różnym charakterze. Niektóre Żydówki jeszcze w okresie panieństwa oraz po zamążpójściu indywidualnie udzielały kredytów albo same były dłużniczkami i osobiście dochodziły swych praw lub odpowiadały za niewywiązywanie się ze zobowiązań przed sądem<sup>87</sup>.

Należy dodać, że siedem Żydówek złożyło własnoręczne podpisy<sup>88</sup>. Próba wydaje się zbyt mała, aby wyciągać na jej podstawie szersze wnioski, najprawdopodobniej jednak wśród kobiet spoza stanu szlacheckiego najlepiej wykształcone były właśnie Żydówki.

## MIESZCZANKI

Przed śremskim sądem spośród kobiet najczęściej stawały przedstawicielki stanu mieszczańskiego. Podobnie jak w przypadku pozostałych stanów osoby te, do pewnego stopnia, odzwierciedlały strukturę mieszczan wielkopolskich. Miasta w departamencie poznańskim nie miały tak rolniczego charakteru, jak ośrodki miejskie położone na centralnych i wschodnich obszarach ówczesnych ziem polskich<sup>89</sup>. W Wielkopolsce tamtej doby działało wiele ośrodków sukienniczych i płócienniczych<sup>90</sup>. Wśród stron

<sup>83</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 14, k. 37r–38v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 16, k. 27r–28r.

<sup>84</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 4, k. 33r–33v. Niestety brak daty powstania zobowiązania, co pomogłoby ustalić okres wdowieństwa Pikowej.

<sup>85</sup> Chłopi określani byli derywatami: „pracowity”, „uczciwy”, a w przypadku osób należących do bogatszej części tego stanu, jak młynarze, także „sławetny”.

<sup>86</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 56r–56v.

<sup>87</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 281; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 36, k. 31r–31v.

<sup>88</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 17, k. 22r–22v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 36, k. 31r–31v.

<sup>89</sup> J. Topolski, *Uwagi o strukturze gospodarczo-społecznej*, s. 75.

<sup>90</sup> Tenże, *Model gospodarczy Wielkopolski w XVIII wieku*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 10, 1971, 2, s. 57–71, s. 68; tenże, *Uwagi o strukturze gospodarczo-społecznej*,

procesów znajdujemy małżonki: płócienników, sukienników, bednarzy, cieśli, garbarzy, garncarzy, gościnnych<sup>91</sup>, handlarzy, kołodziei, kominiarzy, kowali, kuśnierzy, młynarzy, piekarzy, rzeźników, szewców, stolarzy, kobiety określane jako wyrobnice czy służące, a także żony burmistrzów Dolska i Zaniemyśla<sup>92</sup>. Najrzadziej pojawiały się małżonki mieszczan rolników.

W wydziale spornym w 152 sprawach uczestniczyło 188 kobiet ze stanu mieszczańskiego. Stanowiło to 20% wszystkich procesów z udziałem mieszczan przeprowadzonych w tym wydziale (760); wyraźnie więcej niż w przypadku szlachcianek i Żydówek. Odsetek spraw z udziałem mieszczanek, rozpatrywanych przez wydział pojednawczy (36), w stosunku do wszystkich spraw, w których co najmniej jedną stroną był mieszczanin (124), okazał się jeszcze większy niż w wydziale spornym i wynosił 29%.

Zmniejszył się udział wdów w stosunku do wyżej wymienionych stanów. Wśród mieszczanek stanowiły one co najmniej 21% wszystkich występujących<sup>93</sup>. Dominowały kobiety zamężne (62%). Pozostałe 5% były to panny. Ich udział, choć niewielki, można już uznać za zauważalny w przeciwieństwie do szlachcianek i Żydówek. Wśród mieszczanek odnotowano też rozwódkę oraz kobietę pozostającą z mężem w separacji<sup>94</sup>.

Mieszczanki najczęściej uczestniczyły w procesach osobiście. Występowanie przez plenipotentą zdarzało się sporadycznie (odnotowałem zaledwie pięć przypadków). Niewykluczone, że sięganie po pełnomocnictwo stanowiło w jakimś stopniu wyznacznik wyższej pozycji społecznej. Szlachcianki posesjonatki przytłaczającą większość spraw załatwiała właśnie w ten sposób. Jedną z korzystających z pomocy plenipotenty mieszczanek była „szlachetna”<sup>95</sup> Wiktoria Szmitkowska, żona burmistrza Zaniemyśla, czyli osoba zaliczająca się do elity stanu<sup>96</sup>. Nieco częściej, choć wciąż rzadko (16), mieszczanki przybywały do sądu w asystencji adwokata. Na taką sytuację w dużym stopniu mogły wpływać czynniki ekonomiczne, ponieważ tego typu usługi były płatne.

Tabele 6 i 7 pokazują stan i płeć stron w sprawach z wydziału spornego, w których uczestniczyły mieszczanki<sup>97</sup>. W wydziale spornym mieszczanki głównie procesowały się z przedstawicielami własnego stanu, zarówno z mężczyznami, jak i kobietami (78%).

s. 77; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 11, k. 187r–187v. Tu przykład mieszczanki pracującej w rzemiośle włókienniczym.

<sup>91</sup> Terminem „gościnny”, czyli prowadzący gościniec, określano w Wielkopolsce karczmarza.

<sup>92</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 46r–47r; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 13, npag., sprawa nr 60.

<sup>93</sup> Trzeba pamiętać, że odnośnie do 22 mieszczanek (12%) brak pełnych informacji pozwalających zidentyfikować ich stan cywilny, dlatego też liczba wdów mogła być nieco większa. Ta sytuacja odnosi się także do chłopek. W przypadku szlachcianek i Żydówek stan cywilny został precyzyjnie określony.

<sup>94</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 27, k. 10r; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 35, k. 22r.

<sup>95</sup> Mieszczanie najczęściej określani byli derywatami „sławetny” i „szlachetny”.

<sup>96</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 46r.

<sup>97</sup> Przykłady spraw karnych dotyczących obrazy honoru: AP Poznań, SPwŚ, sygn. 11, k. 213r, 214r; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 12, k. 2r–2v. Przykłady spraw karnych dotyczących pobić: AP Poznań, SPwŚ, sygn. 20, k. 2r–2v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 24, k. 51r–51v.

**Tabela 6.** Stan stron w sprawach, w których co najmniej jedną stroną była mieszczańska. Sprawy cywilne. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD       |             |             | POZWANY      |                         | Liczba<br>spraw | REZULTATY |                            |            |    |
|-------------|-------------|-------------|--------------|-------------------------|-----------------|-----------|----------------------------|------------|----|
| Kobieta     | Mężczyzna   | Kobieta     | Mężczyzna    | Korzystny dla<br>powoda |                 | Kompromis | Korzystny dla<br>pozwanego | Odroczenie |    |
|             |             |             |              | L. spr.                 |                 | L. spr.   | L. spr.                    | L. spr.    |    |
| mieszczanka |             |             | mieszczanin  | 31                      | 18              | 6         | 4                          | 3          |    |
| mieszczanka |             | mieszczanka |              | 12                      | 9               | 2         |                            | 1          |    |
| mieszczanka |             |             | Żyd          | 4                       | 2               |           | 1                          | 1          |    |
| mieszczanka |             |             | szlachcic    | 2                       | 1               |           |                            | 1          |    |
| mieszczanka |             | Żydówka     |              | 1                       |                 |           | 1                          |            |    |
| mieszczanka |             |             | chłop        | 1                       |                 | 1         |                            |            |    |
| mieszczanka |             |             | nieokreślony | 1                       |                 | 1         |                            |            |    |
| SUMA        |             |             |              |                         | 58              | 30        | 10                         | 6          | 6  |
|             | mieszczanin | mieszczanka |              | 22                      | 14              | 4         | 2                          | 2          |    |
|             | Żyd         | mieszczanka |              | 10                      | 6               | 2         |                            | 2          |    |
|             | duchowny    | mieszczanka |              | 3                       | 3               |           |                            |            |    |
|             | chłop       | mieszczanka |              | 1                       | 1               |           |                            |            |    |
| chłopka     |             | mieszczanka |              | 1                       | 1               |           |                            |            |    |
| SUMA        |             |             |              |                         | 42              | 25        | 6                          | 2          | 4  |
| SUMA CAŁOŚĆ |             |             |              |                         | 100             | 55        | 16                         | 8          | 10 |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencyjne sądu pokoju w Śreńcu, AP Poznań, SPwŚ.

Tabela 7. Stan stron w sprawach, w których co najmniej jedną stroną była mieszczanica. Sprawy karne. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD        |             | POZWANY      |             | Liczba<br>spraw | REZULTATY               |           |                            |            |
|--------------|-------------|--------------|-------------|-----------------|-------------------------|-----------|----------------------------|------------|
| Kobieta      | Mężczyzna   | Kobieta      | Mężczyzna   |                 | Korzystny dla<br>powoda | Kompromis | Korzystny dla<br>pozwanego | Odroczenie |
| mieszczanica |             | mieszczanica |             | 23              | 11                      | 5         | 1                          | 6          |
| mieszczanica |             |              | mieszczanin | 20              | 12                      | 3         | 1                          | 4          |
| mieszczanica |             |              | Żyd         | 1               |                         | 1         |                            |            |
| mieszczanica |             |              | szlachcic   | 1               | 1                       |           |                            |            |
| mieszczanica |             |              | chłop       | 1               |                         |           |                            | 1          |
| SUMA         |             |              |             | 46              | 24                      | 9         | 2                          | 11         |
|              | mieszczanin | mieszczanica |             | 10              | 5                       | 1         | 1                          | 3          |
| Żydówka      |             | mieszczanica |             | 3               | 2                       | 1         |                            |            |
|              | Żyd         | mieszczanica |             | 2               | 2                       |           |                            |            |
|              | szlachcic   | mieszczanica |             | 2               |                         |           |                            | 2          |
| SUMA         |             |              |             | 17              | 9                       | 2         | 1                          | 5          |
| SUMA CAŁOŚĆ  |             |              |             | 63              | 33                      | 11        | 3                          | 16         |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencyjne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

Jeżeli zaś chodzi o częstotliwość, stroną przeciwną byli Żydzi (14%). Do tego należy doliczyć jeszcze cztery procesy z przedstawicielami szlachty miejskiej oraz trzy z proboszczami parafii miejskich. Jak widać, mieszczańki najczęściej wchodziły w spory z innymi osobami mieszkającymi w miastach. Jedynie w czterech procesach jako strona przeciwna wystąpili chłopci. Ponadto, podobnie jak Żydówki, mieszczańki zwykle procesowały się z osobami zamieszkującymi to samo miasto (75%). W większości sytuacji strony sporów zapewne znały się. Porównywalnie było w wydziale pojednawczym, gdzie odsetek spraw pomiędzy stronami z tej samej miejscowości wynosił 67%, do czego należy dodać jeszcze trzy próby ugodowe między osobami bądź blisko spokrewnionymi, bądź bez wątpienia znającymi się, lecz podającymi inne miejsca pobytu<sup>98</sup>.

W wydziale spornym mieszczańki częściej występowały jako powódki (64%). Drugą stroną sporu zazwyczaj byli mężczyźni z różnych stanów (74%). W wydziale pojednawczym zaistniała analogiczna sytuacja<sup>99</sup>.

W wydziale spornym mieszczańki częściej procesowały się w sprawach cywilnych. W przypadkach dotyczących zwrotów zaciągniętych pożyczek oraz innych długów, wypłat za wykonaną pracę czy rozliczeń w obrębie rodziny kobiety z tego stanu w podobnym stopniu występowały jako pozwane (dłużniczki) – 51% przypadków (wdowy – 31%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 64%, panny – 5%), jak i powódki (wierzycielki) – 49% przypadków (wdowy – 29%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 59%, panny – 12%).

Wśród spraw z wydziału spornego, w których uczestniczyły mieszczańki, odsetek procesów karnych wynosił 41% (63 przypadki). W przypadku sporów z udziałem mężczyzn ze stanu mieszczańskiego odsetek ten kształtował się na poziomie 18%. Różnica była bardzo wyraźna.

<sup>98</sup> AP Poznań, SPWŚ, sygn. 4, k. 106r–107r. Jedną z tych spraw zwraca uwagę. Powodem był „urodzony” Piotr Gadowski, komisarz dóbr, zamieszkały w Trzebiesławkach, w sąsiednim powiecie średzkim, który pozwał małżeństwo, „szlachetnych” Katarzynę i Antoniego Robińskich, mieszczań z Kórnik, swoich niedoszłych teściów. Żądał zwrotu 660 zł, które wydał na prezenty dla córki pozwanych, mającej zostać jego żoną, która „[...] teraz przyjaźń mu wypowiedziała i za innego pójdzie”. Pozwani stwierdzili, że nie obiecywali powodowi wydać swojej córki za żonę. Ponadto „[...] w dawaniu córce ich, prezentów, dobra zachodziła wola powoda, który ją do odbierania takowych prezentów poniekąd niewolił”. Zaproponowali mu za owe prezenty 180 zł, na co powód nie przystał i spór został odesłany do trybunału cywilnego. Wygląda na to, że komisarzowi z sąsiedniego powiatu wyraźnie zależało na zawarciu małżeństwa z córką pozwanych i fiasko całego przedsięwzięcia było dla niego sporym ciosem, i to nie tylko finansowym. Może uwłaczało również jego godności szlacheckiej, źle potraktowanego przez mieszczań. Wieś Trzebiesławki leży mniej więcej w odległości 4 km od Kórnik, cała sprawa miała więc ściśle lokalny wymiar. Pokazuje też proces przenikania się stanów. Małżeństwa z osobami ze stanu mieszczańskiego przez mniej zamożną szlachtę mogły być uznawane za atrakcyjne. Oczywiście istnieje możliwość, że cała sprawa miała swój wyjątkowy, jednostkowy wymiar.

<sup>99</sup> Podobnie jak w wydziale spornym, w wydziale pojednawczym mieszczańki najczęściej procesowały się z przedstawicielami własnego stanu (17 mężczyzn – 47%, siedem kobiet – 19%), następnie z Żydami (cztery przypadki – 11%), czterema przedstawicielami szlachty (11%) oraz dwoma chłopami i dwoma proboszczami. Drugą stroną sporu najczęściej byli mężczyźni.



Struktura spraw karnych, w których uczestniczyły mieszcanki, przypominała tę z udziałem Żydówek. Dominowały sprawy dotyczące obrazy honoru (50 przypadków, 79%), następnie pobicia (11 przypadków, 17,5%), natomiast odnotowano zaledwie dwie sprawy o kradzież. Próba w przypadku mieszczanek jest wyraźnie większa niż odnośnie do dwóch analizowanych już stanów, co wzmacnia wysnute na jej podstawie wnioski. Mieszcanki najczęściej sytuowały się w pozycji powódek (73%), czyli osób poszkodowanych bądź za takie się uznających.

Liczba spraw z udziałem mieszczanek jest na tyle duża, że można pokusić się o próbę określenia wysokości kwot gotówkowych, które wypływały i wpływały do zasobów tych kobiet, co przybliży wiedzę na temat poziomu ich zamożności, także w porównaniu z ogółem mieszczan oraz innych stanów<sup>100</sup>. Próba taka będzie składać się ze spraw cywilnych dotyczących sporów o różne kwoty pieniężne. Do próby wejdą sprawy z tych samych miesięcy i lat, przeprowadzone w wydziałach spornym i pojednawczym<sup>101</sup>.

Średnia arytmetyczna z powyższych sum wyniosła 262 zł, natomiast mediana – 147 zł. W przypadku próby dotyczącej spraw z udziałem wszystkich mieszczan wartości te wyglądały następująco: średnia – 267 zł, mediana – 87 zł. Próba spraw z udziałem wszystkich mieszczan liczyła 382 przypadki<sup>102</sup>. Procesy, w których uczestniczyły tylko kobiety ze stanu mieszczańskiego, stanowiły 19% próby ogólnej (74 procesy). Średnie arytmetyczne w zasadzie pokrywają się. Różnicę widać w przypadku mediany. Trzeba jednak pamiętać, że próba tylko z udziałem kobiet jest około pięciokrotnie mniejsza, co wpływa na precyzję tego porównania.

Rezultaty spraw z udziałem mieszczanek znamy odnośnie do 126 procesów (ugody – 70%, wyroki – 30%). W przypadku gdy były powódkami, przegrywały około 10% procesów. Natomiast w odwrotnej sytuacji, gdy mieszcanki występowały jako pozwane, ich wygraną kończyło się około 7% spraw. Pierwszy przypadek pokrywa się ze średnią, drugi wskazuje na mniej korzystne położenie, w którym znalazły się mieszcanki na sali sądowej, odnośnie do wyniku średniego. Można więc przyjąć, że mieszcanki w niewielkim stopniu były traktowane gorzej w stosunku do przeciętnego petenta przeprowadzającego proces przed śremskim sądem.

<sup>100</sup> Z uwagi na ograniczoną liczbę spraw analiza taka w przypadku szlachecianek i Żydówek nie została przeprowadzona. Odnośnie do siły nabywczej pieniądza i wysokości pensji na początku XIX w. na ziemiach polskich zob. T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 71–73. Przykładowo roczna gotówkowa część wypłaty parobka dworskiego w Wielkopolsce mogła wynosić 108–120 zł, a roczny żołd szeregowca armii Księstwa Warszawskiego także w części gotówkowej – 180–200 zł.

<sup>101</sup> Wyznacznikiem będzie dokumentacja gorzej zachowana. W tym wypadku chodzi o akta wydziału pojednawczego. Przetrwały dokumenty ze stycznia–maja z lat 1811 i 1812 oraz całe roczniki 1813, 1814, a także styczeń–czerwiec 1815 r. Dołączyłem do nich akta z tych samych okresów wytworzone w wydziale spornym. W ten sposób powstała próba licząca 74 sprawy dotyczące spornych kwot pieniężnych.

<sup>102</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 76.

W przeciwieństwie do szlachecianek mieszczańki znacznie częściej zawierały ugody w wydziale pojednawczym. Tak skończyło się 11 (31%) na 36 procesów.

W tej grupie społecznej nie można wskazać osoby, która wystąpiła w większej liczbie procesów, co pozwoliłoby nakreślić nieco szerszy obraz jej działalności. Natomiast da się uchwycić rodzaj spraw mogących świadczyć o pewnych obszarach, w których mieszczańki aktywizowały się gospodarczo.

Kobiety z tego stanu samodzielnie zaciągały i udzielały kredytu. Były to zarówno towary wydawane na kredyt, jak i pożyczki gotówkowe. W protokołach kredyt taki często określano „rękodajnym”. Kwoty, które w ten sposób pożyczano, nie przekraczały zazwyczaj 100 zł, ale można też podać przykład kredytu o wartości 300 zł, od którego powódka, „sławetna” Dorota Rajewicz z Dolska, żądała zwrotu prowizji w wysokości 41 zł od pozwanego „szlachetnego” Ksawerego Hurdzińskiego<sup>103</sup>. W przypadku wdów mogła zachodzić sytuacja, w której pozwany dłużnik pożyczył pieniądze jeszcze od męża powódki, ale nietrudno wskazać przykłady spraw, gdy to mężatki domagały się zwrotu zaległych kwot, co wskazuje na ich przedsięwzięcia. Innym przykładem samodzielnej działalności zarobkowej mieszczanek był wynajem pokoi, pomieszczeń czy całych budynków, zawierany także na podstawie umów pisemnych<sup>104</sup>. Interesujący proces rozegrał się pomiędzy Franciszkiem Polejnym, proboszczem parafii w Dolsku, powodem a „szlachetną” Kunegundą Gładkiewiczową z Dolska, dawniej wdową, w momencie procesu ponownie mężatką, występującą przez męża, „szlachetnego” Marcina Gładkiewicza, młynarza. Proboszcz żądał zwrotu zaległego czynszu za wydzierżawiony pozwanej wiatrak w kwocie 12 talarów, czyli 72 zł. Ksiądz proces wygrał, ale najważniejsze, że głównym najemcą był nie młynarz, ale jego żona, i to do niej kierowano pretensje, a mąż będący w tym wypadku pełnomocnikiem potwierdzał, że właśnie ona winna jest proboszczowi pieniądze. Ta niewątpliwie rzadka sytuacja pokazuje, że na początku XIX w. w Wielkopolsce kobiety zarządzały lub co najmniej współzarządzały typowo męskimi pracami<sup>105</sup>.

<sup>103</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 35, k. 22r.

<sup>104</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 43, k. 14r–15r. Obrazuje to sprawa pomiędzy dwiema wdowami o zaległy czynsz za wynajętą stodołę. Mogło chodzić o spór zarówno pomiędzy mieszcżankami rolniczkami, jak i kobietami, których główne źródło zarobku stanowiła inna profesja. Trzeba pamiętać, że w jakimś zakresie działalność ogrodniczą czy hodowlaną prowadziła większość mieszkańców ówczesnych miast. Jako kolejne dowody samodzielnej działalności gospodarczej mieszczanek można podać sprawy o zwrot należności za wódkę pobraną na wyszynk oraz spór o zaległą należność za kupione przez kobietę gospodarstwo rolne w Książu. AP Poznań, SPwŚ, sygn. 4, k. 93r–93v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 5, k. 67r–67v; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 7, k. 23r–23v.

<sup>105</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 34, k. 28r–29r. Oczywiście możliwe są też inne interpretacje. Niewykluczone, że młyn wydzierżawił poprzedni mąż pozwanej, również młynarz, który zmarł, a ona wyszła ponownie za mąż za kolejnego młynarza, ale spór o zaległy czynsz ksiądz musiał prowadzić z nią jako dziedziczącą długi zmarłego męża. Taka interpretacja ma podstawy, ponieważ zaległości dotyczyły lat 1811 i 1812, a proces odbył się 14 września 1813 r. Przez blisko trzy lata w życiu poszczególnych osób wiele mogło się wydarzyć.

CHŁOPKI<sup>106</sup>

Stan chłopski w Wielkopolsce na początku XIX w. był rozwarstwiony w większym stopniu niż w regionach położonych dalej na wschód. Nawet do 55% rolnych gospodarstw włościańskich funkcjonowało tam w oparciu o tzw. lepsze prawo do ziemi (okupnicy, Olendrzy), którego głównymi cechami były: nieusuwalność chłopca z zajmowanego gruntu lub możliwość usunięcia go tylko w nielicznych, ściśle określonych sytuacjach oraz czynsz w pieniądzu i zazwyczaj też w towarach jako główna powinność wobec dworu. Jeżeli chłopci gospodarujący na podstawie lepszego prawa do ziemi odrabiali pańszczyznę, to tylko w wąskim wymiarze wynoszącym do kilkunastu dni w roku<sup>107</sup>. W pewnym stopniu odzwierciedla to struktura osób z tego stanu występujących przed śremskim sądem.

Rozwarstwienie chłopek możemy śledzić nieco dokładniej niż Żydówek i mieszczanek. W protokołach, oprócz derywatów, częściej zamieszczane były informacje na temat statusu społecznego danej osoby, jak: żona gospodarza, okupniczka, mieszkanka wsi funkcjonującej na prawie holenderskim. Kobiety określane w powyższy sposób oraz żony rzemieślników wiejskich, młynarzy i gościnnych zaliczyłem do chłopek cieszących się wyższym statusem społecznym i materialnym. Do kobiet uboższych możemy włączyć komornice, wyrobnice i służące.

W wydziale spornym w 91 procesach uczestniczyły 104 kobiety ze stanu chłopskiego. Sprawy te stanowiły około 13% wszystkich procesów (689) z udziałem chłopów w tym wydziale. Było to więcej niż w przypadku szlachcianek i Żydówek. W wydziale pojednawczym odbyło się 17 prób ugodowych z udziałem chłopek, stanowiąc 21% spraw z tego wydziału (82), w których co najmniej jedną ze stron był przedstawiciel stanu chłopskiego. Tym samym chłopki uplasowały się na drugim miejscu po mieszcankach pod względem udziału spraw kobiet w procesach przeprowadzanych przez członków danego stanu.

Wdowy stanowiły co najmniej 23% procesujących się chłopek, co daje wartość zbliżoną do tej, jaką odnotowałem odnośnie do mieszczanek. Analogicznie było w przypadku panien (7% ogółu chłopek). Podobnie jak mieszcanki, chłopki występowały w sądzie najczęściej osobiście. Zaledwie w trzech rozprawach w zastępstwie kobiety pojawił się pełnomocnik. Nieco więcej było przypadków, gdy kobietom z tego stanu towarzyszył w procesach adwokat (9)<sup>108</sup>.

<sup>106</sup> Zagadnienia dotyczące chłopek częściowo zaprezentowałem w: T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 82–88. W niniejszym artykule postaram się temat ten rozszerzyć i uzupełnić.

<sup>107</sup> Tamże, s. 40.

<sup>108</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 130r–131r. W jednej z takich spraw powódka, „pracowita” chałupniczka z Jeżewa Cecylia Jakubowska, oskarżyła również „pracowitą” chałupniczkę z tej samej miejscowości, Małgorzatę Mazurkową o to, że nazwała ją czarownicą, czym naruszyła honor powódki. Pozwana ripostowała, że miała powody do oskarżenia Jakubowskiej, ponieważ ludzie we wsi i okolicy za taką ją uważali. W rezultacie obie strony zostały skazane. Pozwana za obrazę honoru, powódka zaś za to, że nie utrzymała podczas zdarzenia nerwów na wodzy i pobiła pozwaną.

**Tabela 8.** Stan stron w sprawach, w których co najmniej jedną stroną była chłopka. Sprawy cywilne. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD       |             | POZWANY     |             | Liczba<br>spraw | REZULTATY                          |                      |                                       |                       |
|-------------|-------------|-------------|-------------|-----------------|------------------------------------|----------------------|---------------------------------------|-----------------------|
| Kobieta     | Mężczyzna   | Kobieta     | Mężczyzna   |                 | Korzystny dla<br>powoda<br>L. spr. | Kompromis<br>L. spr. | Korzystny dla<br>pozwanego<br>L. spr. | Odroczenie<br>L. spr. |
| chłopka     |             |             | chłop       | 20              | 9                                  | 5                    | 4                                     | 2                     |
| chłopka     |             |             | mieszczanin | 7               | 5                                  | 1                    |                                       | 1                     |
| chłopka     |             |             | szlachcic   | 5               | 4                                  |                      |                                       | 1                     |
| chłopka     |             | chłopka     |             | 3               | 3                                  |                      |                                       |                       |
| chłopka     |             | mieszczanka |             | 1               | 1                                  |                      |                                       |                       |
| chłopka     |             | Żyd         |             | 1               | 1                                  |                      |                                       |                       |
| SUMA        |             |             |             | 37              | 69                                 | 6                    | 4                                     | 4                     |
|             | szlachcic   | chłopka     |             | 11              | 7                                  |                      | 1                                     | 3                     |
|             | Żyd         | chłopka     |             | 3               | 3                                  |                      |                                       |                       |
|             | mieszczanin | chłopka     |             | 2               | 2                                  |                      |                                       |                       |
| Żydówka     |             | chłopka     |             | 1               |                                    | 1                    |                                       |                       |
| SUMA        |             |             |             | 17              | 31                                 | 1                    | 1                                     | 3                     |
| SUMA CAŁOŚĆ |             |             |             | 54              | 100                                | 7                    | 5                                     | 7                     |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencjonalne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

**Tabela 9.** Stan stron w sprawach, w których co najmniej jedną stroną była chłopka. Sprawy karne. Wydział sporny. Lata 1810 – VI 1815

| POWÓD       |           | POZWANY |           | Liczba<br>spraw | REZULTATY                          |                      |                                       |                       |
|-------------|-----------|---------|-----------|-----------------|------------------------------------|----------------------|---------------------------------------|-----------------------|
| Kobieta     | Mężczyzna | Kobieta | Mężczyzna |                 | Korzystny dla<br>powoda<br>L. spr. | Kompromis<br>L. spr. | Korzystny dla<br>pozwanego<br>L. spr. | Odroczenie<br>L. spr. |
| chłopka     |           |         | chłop     | 15              | 12                                 | 1                    |                                       | 2                     |
| chłopka     |           | chłopka |           | 10              | 6                                  | 2                    |                                       | 2                     |
| chłopka     |           |         | szlachcic | 8               | 6                                  |                      |                                       | 2                     |
| chłopka     |           | Żydówka |           | 1               |                                    |                      | 1                                     |                       |
| SUMA        |           |         |           | 34              | 24                                 | 3                    | 1                                     | 6                     |
|             | chłop     | chłopka |           | 2               | 2                                  |                      |                                       |                       |
| szlachciana |           | chłopka |           | 1               | 1                                  |                      |                                       |                       |
| SUMA        |           |         |           | 3               | 3                                  |                      |                                       |                       |
| SUMA CAŁOŚĆ |           |         |           | 37              | 27                                 | 3                    | 1                                     | 6                     |

Opracowanie własne na podstawie: protokoły audiencyjne sądu pokoju w Śremie, AP Poznań, SPwŚ.

Tabele 8 i 9 pokazują stan i płeć stron w sprawach z wydziału spornego, w których uczestniczyły chłopki. W wydziale tym chłopki najczęściej procesowały się z przedstawicielkami i przedstawicielami własnego stanu (55%), następnie ze szlachtą (27%), mieszczanami (11%) i Żydami (7%). Zazwyczaj występowały w pozycji powódek (78%). Drugą stroną sporu najczęściej byli mężczyźni z różnych stanów (81%).

Na 17 prób ugodowych z wydziału pojednawczego tylko jedna rozegrała się pomiędzy powodem mieszczaninem i pozwaną chłopką. Pozostałe dotyczyły sporów chłopiek z przedstawicielami własnego stanu. W 13 z nich chłopki występowały w pozycji powódek również w stosunku do innych chłopek. Dominacja procesów wewnątrz stanu w wydziale pojednawczym wynikała m.in. z tego, że około połowa sporów rozwiązywanych przez chłopki odnosiła się do problemów rodzinnych.

W sporach cywilnych strony nieco częściej (53%) pochodziły z innych wsi bądź jedna z nich mieszkała w mieście. W przypadku procesów karnych ich uczestnicy w większości zamieszkiwali tę samą wieś (80%). Mogło to wynikać m.in. z tego, że konflikty karne dotyczyły najczęściej osób pozostających w ścisłych relacjach sąsiedzkich (lub w zależności „pan” – pracownik<sup>109</sup>) i próbujących rozwiązać zaistniałe problemy na drodze przemocy fizycznej lub werbalnej. W przypadku spraw odnoszących się do zwrotów zaciągniętych pożyczek oraz innych długów, wypłat za wykonaną pracę, odszkodowań za szkody polne lub wyeksploatowane zwierzęta gospodarskie czy rozliczeń w obrębie rodziny chłopki nieco częściej występowały jako powódki (wierzycielki) – 59% przypadków (wdowy – 25%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 64%, panny – 11%), następnie jako pozwane (dłużniczki) – 41% przypadków (wdowy – 37%, mężatki i kobiety o nieokreślonym stanie cywilnym – 63%).

Odsetek spraw karnych w przypadku chłopek, podobnie jak u mieszczanek, wynosił 41% (37 procesów) i był wyższy niż udział spraw karnych w procesach z udziałem chłopów mężczyzn (33%). W sprawach karnych chłopki najczęściej pozywały mężczyzn (62%), w drugiej kolejności inne kobiety (30%), co w sumie stanowiło 92%. W zdecydowanej większości sporów o takim charakterze były więc osobami pokrzywdzonymi lub za takie się uznawały. Odsetek ten był wyraźnie większy niż w przypadku mieszczanek (73%). Jako pozwane wystąpiły w trzech sprawach (8%). Jedyne go rozpatrywanego przypadku pobicia mężczyzny przez chłopkę miała dokonać żona gospodarza z Holendrów Czmońskich, Anna Szubert. Została ona pozwana przez „starozakonnego” rzeźnika z Bnina Abła Hullera pod zarzutem, że wspólnie z innym gospodarzem z tej samej wsi napadli go na drodze publicznej, pobili, zelżyli i zagrabili mu byka<sup>110</sup>. Powódka potwierdziła, że odebrała byka, choć jak stwierdziła, odbyło się to „sposobem dobrym”. Sprawa dotyczyła działalności handlowej.

Sprawy karne, gdzie stroną były chłopki, różniły się strukturą zarówno od tych, w których uczestniczyły kobiety z innych stanów, jak i od spraw karnych męskiej części stanu chłopskiego. W porównaniu z pozostałymi kobietami najczęściej brały

<sup>109</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 63, npag., sprawa nr 240.

<sup>110</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 17, k. 76r–76v.

one udział w konfliktach mających charakter przemocy fizycznej<sup>111</sup> (20 procesów – 54% sporów karnych przy 17,5% wśród mieszczanek, 14% u Żydówek i 6% u szlachcianek), najczęściej jako poszkodowane. Następne w kolejności były przypadki obrazy honoru<sup>112</sup> (16 procesów, 43%), natomiast najrzadziej występowały przestępstwa przeciwko mieniu (1 spór, 3%). W przypadku spraw karnych z udziałem chłopów mężczyzn właśnie ostatni typ wykroczeń odnotowywano najczęściej. Niewątpliwie duża liczba pobić chłopów wynikała m.in. z występowania takich zdarzeń na folwarkach, podczas prac prowadzonych w polu lub w obrębie dworu i zabudowań gospodarczych. Ich sprawcami byli dziedzice lub personel dominialny. Zgłaszane przez chłopki przestępstwa pobicia w zdecydowanej większości nie dają zakwalifikować się jako przemoc domowa, mająca miejsce zarówno pomiędzy członkami rodziny, jak i prowadzącymi gospodarstwo a zamieszkałą w jego obrębie czeladzią.

Ponownie uznałem, że liczba spraw cywilnych z obu wydziałów pozwala na stworzenie próby mogącej określić skalę wysokości kwot gotówkowych, które wypływały i wpływały do zasobów kobiet ze stanu chłopskiego, co przybliży wiedzę na temat poziomu ich zamożności. Próba została stworzona według takiej samej metody, jak w przypadku mieszczanek. Uzyskałem 43 wyniki. Średnia arytmetyczna wyniosła 397 zł, natomiast mediana – 177 zł. W przypadku próby dla ogółu spraw chłopskich (248 wyników) wartości te prezentowały się następująco: średnia – 317 zł, mediana – 105 zł<sup>113</sup>. Tak jak u mieszczanek bliższa okazała się wartość średniej arytmetycznej niż mediany. Próba dla kobiet ze stanu chłopskiego stanowiła 17% próby dla wszystkich chłopów (w przypadku mieszczanek było to 19%). Trzeba wziąć pod uwagę ewentualność, że w tym badaniu wyniki mogą być zawyżone w stosunku do badania dotyczącego wszystkich chłopów. Podobny wniosek należy odnieść także do analizy przepływów pieniężnych w przypadku mieszczanek. Z dużym prawdopodobieństwem przyczyną jest to, że spory o nieduże kwoty, znajdujące odzwierciedlenie w postaci procesów w wydziale spornym, najprawdopodobniej w mniejszym procencie trafiały do sądu. Działo się tak dlatego, że starano się podobne konflikty załatwiać polubownie w obrębie społeczności lokalnej przy współudziale sąsiadów, rodziny bądź administracji wiejskiej, którą stanowili sołtys i ławnicy<sup>114</sup>. W niektórych przypadkach zapewne także wójt mógł uczestniczyć w próbie zawarcia ugody. Proces w sądzie łączył się z dodatkowymi wydatkami i utratą cennego czasu. Podróż do Śremu stanowiła istotną przerwę w pracy, co mogło być problemem zarówno dla samych chłopów, jak i wójtów, którą to funkcję pełnili dziedzice, dzierżawcy lub wyznaczeni zastępcy. Istniała też zasadnicza różnica, jeżeli chodzi o łatwość odzyskania kwoty 10–20 zł i np. 1200 zł. W przypadku większych kwot

<sup>111</sup> Przykłady spraw dotyczących pobić: AP Poznań, SPwŚ, sygn. 13, npag., sprawy nr 21 i 95.

<sup>112</sup> Przykłady spraw dotyczących obrazy honoru: AP Poznań, SPwŚ, sygn. 11, k. 215r; AP Poznań, SPwŚ, sygn. 12, k. 85r–85v.

<sup>113</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 75.

<sup>114</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 11, k. 160r.

częściej występowała konieczność udania się do sądu (np. z powodu niewypłacalności dłużnika) i uzyskania wyroku połączonego z nakazem egzekucji. W takich sytuacjach również stosunek wyłożonych kosztów do spodziewanego zwrotu był dużo korzystniejszy. Wynika z tego, że średnią wartość przepływów pieniężnych w przypadku chłopów i mieszczańek najprawdopodobniej zawyżają spory o wysokie kwoty związane z zaległymi działami spadkowymi (w rodzinie)<sup>115</sup>, żądaniem należnych wypłat w transakcjach sprzedaży gospodarstw i innych nieruchomości<sup>116</sup> czy też niezwróconymi na czas większymi pożyczkami, przeprowadzane przede wszystkim w wydziale pojednawczym. Trzeba też pamiętać, że kobiety rzadziej niż mężczyźni udzielały bądź brały kredyty, natomiast zazwyczaj nie mogło ich zabraknąć w sprawach rozliczeń rodzinnych, często dotyczących większych sum, przekraczających niejednokrotnie 1000 zł. Próby odnoszące się do ogółu spraw z udziałem mieszczań lub chłopów są dużo większe niż te analizujące tylko sytuację kobiet z tych stanów, a co za tym idzie – najprawdopodobniej dokładniejsze<sup>117</sup>. Niemniej zaprezentowane wyniki pokazują, jaka mogła być skala przepływów pieniężnych w przypadku chłopów i mieszczańek. Zapewne odnosi się to głównie do kobiet należących do bogatszych części obu stanów. Można uznać, że były to znaczne kwoty. Przyjąłem, że zwłaszcza dla osób spoza szlachty 100 zł to już większa suma<sup>118</sup>. Niektóre kobiety w jakimś zakresie operowały kwotami nie mniejszymi niż mężczyźni, choć rzadziej decydowały o sprawach finansowych. Analogiczne wnioski trzeba odnieść do analizy zasobów mieszczańek.

Rezultaty spraw z udziałem chłopów znamy odnośnie do 78 procesów (ugody – 71%, wyroki – 29%). Chłopki i mieszcżanki stanowiły grupy społeczne najbardziej skłonne do zawierania porozumień w sądzie. Rezultaty zostały zaprezentowane w tabelach 8 i 9. W przypadku gdy chłopki były powódkami, przegrywały około 8% procesów. Natomiast w odwrotnej sytuacji, gdy występowały jako pozwane, wygraną kończyło się około 6% spraw. Pierwszy przypadek mógłby obrazować korzystniejsze położenie, w jakim znajdowały się chłopki na sali sądowej, w stosunku do wyniku przeciętnego, drugi przeciwnie. Możemy więc przyjąć, że chłopki traktowano podobnie

<sup>115</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 62, npag., sprawa nr 8.

<sup>116</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 4, k. 94r–94v, 110r–111r. Liczba spraw rodzinnych i zwrotów należności za zakupione nieruchomości z udziałem mieszczańek, przeprowadzona w wydziale pojednawczym, wynosiła 12, czyli 33% całości.

<sup>117</sup> W przypadku próby dotyczącej chłopów liczba spraw opiewających na kwoty powyżej 100 zł stanowi 67% całości, natomiast odnośnie do próby opisującej zasoby całego stanu chłopskiego odsetek ten jest wyraźnie mniejszy i wynosi 50,8%. Wiąże się to bezpośrednio z udziałem spraw z wydziału pojednawczego w próbie. W przypadku samych kobiet wyniósł on 49%, natomiast w próbie odnoszącej się do ogółu chłopów – 31%. To najlepiej tłumaczy różnice w wartościach średniej arytmetycznej i mediany. T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 75.

<sup>118</sup> Tamże, s. 74–75. Wartość zbliżoną do 100 zł miało wiele ważnych w życiu ówczesnych chłopów wypłat, cen i należności. Można wymienić gotówkową część rocznych wynagrodzeń parobków dworskich, karbowych, niektórych rzemieślników, a także czynsz roczny z włóki chełmińskiej.



jak każdego przeciętnego petenta przeprowadzającego proces przed śremskim sądem. Pod tym względem ich sytuacja była nieco lepsza od sytuacji mieszczanek.

Na 17 spraw przeprowadzonych w wydziale pojednawczym sędziom pokoju udało się pojednać strony w dziewięciu przypadkach (53%). Chłopki, podobnie jak mieszcanki, wykazywały zdecydowanie większą skłonność do ugody niż szlachcianki. Jak w przypadku niektórych innych problemów, mogło to wynikać także z przyczyn ekonomicznych. Odesłanie sprawy z wydziału pojednawczego do trybunału cywilnego I instancji skutkowało koniecznością prowadzenia dalszego procesu, a do tego wymagany był obrońca (płatny), ponieważ na tym poziomie wymiaru sprawiedliwości istniał przymus adwokacki<sup>119</sup>.

Wśród chłopek, podobnie jak mieszczanek, trudno uchwycić postacie wyróżniające się w prowadzeniu działalności gospodarczej. Łatwiej wskazać pewne obszary, w których przejawiała się aktywność zarobkowa tych kobiet, wychodząca poza gospodarstwo domowe. Należy wymienić działalność pożyczkową z pobieraniem prowizji. Analogicznie do mieszczanek wśród chłopek można wskazać zarówno wdowy, jak i mężatki, które występowały w sądzie w roli wierzycielek. Najwyższa kwota pożyczki, o jaką toczył się spór, w którym uczestniczyła chłopka, wynosiła 2400 zł<sup>120</sup>. Na temat działalności handlowej już pisałem. W tym miejscu można wskazać gościnne prowadzące samodzielnie karczmy i pobierające na kredyt trunki na wyszynk. W jednym z procesów, odbywającym się w sylwestra 1814 r., „urodzony” Józef Rodwald, dzierżawca propinacji w dobrach Jeżewo, pozwał gościnną Barbarę Szkupniewską o zwrot 160 zł za wydane jej trunki. Był to jeden z nielicznych procesów, w których chłopka skorzystała z pomocy plenipotenty. Jej pełnomocnikiem był „urodzony” Wincenty Koszutski, dzierżawca dóbr Jeżewo. Najprawdopodobniej Koszutski czerpał zyski z działalności gościnca, dlatego też postanowił wspomóc gościnną w jej sporze z dzierżawcą propinacji. Linia obrony, którą przyjął pełnomocnik pozwanej, polegała na stwierdzeniu, że gościnna jako mężatka nie mogła być pozwana sama przed sąd (co miało miejsce), a jedynie za upoważnieniem lub w asystencji męża. Powód ripostował, że Szkupniewska może odpowiadać sama, ponieważ prowadzi oddzielne od męża gospodarstwo i trudni się tylko wyszynkiem trunków. Wydaje się, że propinator nie był daleki od prawdy i dobrze określił pozycję zawodową chłopek<sup>121</sup>.

## KOBIETY O NIEOKREŚLONYM STANIE

W wydziale spornym odbyło się jeszcze 16 procesów z udziałem kobiet o trudnym do określenia stanie<sup>122</sup>. Sadząc po noszonych przez nie imionach i nazwiskach oraz

<sup>119</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 254, 263.

<sup>120</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 62, npag., sprawa nr 13.

<sup>121</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 49, k. 26r–26v.

<sup>122</sup> AP Poznań, SPwŚ, sygn. 64, k. 150r–151r.

niepełnych innych danych, na pewno nie były to Żydówki. W 11 przypadkach uczestniczyły w procesach cywilnych zazwyczaj dotyczących długów. W pięciu procesach karnych spór zawsze wiązał się z obrazą honoru.

## WNIOSKI

Niniejszy tekst odnosi się do precyzyjnie, czasowo i przestrzennie, określonego fragmentu rzeczywistości, uchwytnego dzięki przeanalizowanym źródłom. Dotyczy głównie mieszkank powiatu śremskiego oraz dodatkowo kobiet z miejscowości położonych w kilku sąsiednich powiatach. Wnioski zaprezentowane poniżej chciałbym potraktować jako hipotezy, które w przyszłości należy poddać weryfikacji poprzez dalszą analizę innych dostępnych źródeł. Bez wątpienia badanie przeprowadzone na bazie tak pozyskanych danych nie uprawnia do formułowania ogólnych wniosków odnoszących się do całego państwa, jednocześnie nie będą one dotyczyć wyłącznie obszaru niewiele przekraczającego granice powiatu. W związku z tym trzeba postawić pytanie o możliwości ekstrapolacji owych wniosków/hipotez. Jest to dylemat konieczny do rozstrzygnięcia, pojawiający się zwłaszcza odnośnie do historiografii dotyczącej dziejów Polski. W przypadku takich prac niejednokrotnie skazani jesteśmy na daleko idącą fragmentaryczność, gdyż analizy często opierają się na pozostałościach, szczątkach zespołów archiwalnych, których zasadnicze części przepadły m.in. w czasie ostatniej wojny. Uznałem, że zakres ekstrapolacji należy ograniczyć do obszaru Wielkopolski ze względu na jej zauważalną odrębność związaną z poziomem rozwoju gospodarki i kształtem relacji społecznych w stosunku do większości pozostałych ziem polskich<sup>123</sup>. Natomiast ewentualne wykluczenie nawet takiej możliwości musiałoby się m.in. opierać na założeniu, że podejście pracowników śremskiego sądu do przepisów prawa i załatwiania swe sprawy petentów, pochodzących z różnych stanów, było wyjątkowe na tle całego kraju, a nie ma przesłanek, by tak twierdzić<sup>124</sup>. Wprawdzie możliwości bezpośrednich porównań z pracą osób piastujących analogiczne funkcje w innych częściach Księstwa są nader skromne<sup>125</sup>, to jeżeli jednak sięgniemy do raportu deputacji (rządowego ciała opiniotwórczego),

<sup>123</sup> Podobna sytuacja do tej obserwowanej w Wielkopolsce najprawdopodobniej występowała na obszarze dawnych Prus Królewskich.

<sup>124</sup> Trzeba zwłaszcza zwrócić uwagę na postawę zawodową podsędków w osobach Józefa Szulca i Józefa Białkowskiego, wypełniających wówczas swe obowiązki w sądzie pokoju w Śremie. W przywoływanej już pracy określiłem ją jako rzetelną. Za wyznacznik owej rzetelności uznałem podejście wyżej wymienionych urzędników do stron w procesach, w których osoby ze stanu szlacheckiego pozywane były przez przedstawicieli pozostałych grup społecznych, zwłaszcza chłopów. Jak już pisałem, osoby takie mogły liczyć w większości przypadków na rzetelny proces. T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 133–135.

<sup>125</sup> To co obecnie przede wszystkim wydaje się możliwe, to głębsza analiza postaw orzekających w sądzie podsędkowskim sądu pokoju powiatu i miasta Krakowa.

znajdziemy tam następujący ogólny pogląd, dotyczący m.in. pracowników nowego systemu sądów, w tym przede wszystkim podsędków: „Rozpanoszona po departamentach ta nowa urzędników klasa jest najniebezpieczniejszą dla obywatelstwa, jest prawdziwą chłostą spokojnego i towarzyskiego życia”<sup>126</sup>. Jak interpretować tak wyrażony osąd? Można przypuszczać, że chodziło m.in. o postawę podsędków i pisarzy w sporach pomiędzy szlachtą a pozostałymi grupami ludności. Pamiętajmy, że przez blisko trzy wieki żaden urzędnik nie ingerował w relacje dwór – wieś/miasto w dobrach prywatnych, a za taką ingerencję mogły być uznawane przez posesjonatów sprawy sądowe wytaczane im przez ich niedawnych poddanych, które w dodatku niejednokrotnie przegrywali. Najprawdopodobniej podsędkowie i pisarze sprawujący jurysdykcję nad mieszkańcami w sądzie pokoju w Śremie wpisywali się w szerszą tendencję dostrzegalną na obszarze całego kraju.

Odnosnie do kobiet ze wszystkich stanów można wskazać łączące je elementy wspólne oraz nakreślić kilka linii podziałów. Z tych pierwszych cechą charakterystyczną i od razu dostrzegalną jest dużo rzadszy udział kobiet w porównaniu z mężczyznami w procesach przeprowadzanych przed śremskim sądem. Najczęściej reprezentowane w wydziale spornym mieszcanki uczestniczyły tylko w 20% procesów z udziałem wszystkich mieszczan. Wynikało to m.in. z dużo skromniejszej partycypacji ówczesnych kobiet w różnych aspektach życia publicznego<sup>127</sup>. Pomimo przejawów przełamywania tego schematu, cały czas główną aktywnością kobiet było prowadzenie gospodarstwa domowego<sup>128</sup>. Na taki stan rzeczy istotny wpływ miały wzorce kulturowe, w myśl których głównym zarządzającym w sprawach rodziny był mężczyzna.

Sprzeczne wnioski mogą płynąć z analizy sytuacji Żydówek. Ich udział w procesach, w stosunku do ogółu procesów z udziałem wszystkich Żydów, był najmniejszy

<sup>126</sup> Cyt. za: A. Rosner, *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny”, 79, 1988, 4, s. 679–680.

<sup>127</sup> W niniejszej pracy przyjąłem, że „życie publiczne” to wszelkie przejawy życia społecznego, występujące pomiędzy światem gospodarstwa domowego a poziomem państwa. W związku z tym do jednego z obszarów życia publicznego zakwalifikowałem różne aktywności gospodarcze wykraczające poza krąg ściśle prywatny, takie np. jak udzielanie kredytów czy prowadzenie handlu. O ile rozgraniczenie sfery prywatnej i publicznej nie nastręcza problemów, to trudniej znaleźć granicę pomiędzy sferą publiczną a instytucjami państwa. Za instytucję publiczną możemy uważać tę służącą zachowaniu dobra ogółu. M. Hułas, *Życie publiczne a moralność*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 60, 2018, 2, s. 399–401, 406–407. W związku z tym sądy mogą być za takie instytucje uznawane, a co za tym idzie uczestnictwo w procesach sądowych można postrzegać jako przejaw życia publicznego. Trzeba tu jeszcze podkreślić, że w Księstwie Warszawskim mamy do czynienia z sądami państwowymi, jednolitymi dla wszystkich mieszkańców, których podstawowy ustrój określała konstytucja. Okres ten różni się więc zasadniczo od okresu przedrozbiorowego, gdzie większość ludności w dobrach prywatnych podlegała sądom opartym na władztwie gruntowym. Podobnie podział na przestrzeń gospodarstwa domowego i publiczną zdefiniował Cezary Kukło. C. Kukło, *Jedność czy wielość przestrzeni kobiecych i męskich ognisk domowych w miastach i miasteczkach Polski przedrozbiorowej*, w: *Kobieta i mężczyzna*, s. 133.

<sup>128</sup> W ramach szeroko rozumianego „gospodarstwa domowego” można wyodrębnić tzw. gospodarstwo kobiece, do którego zaliczały się m.in. hodowla drobiu, uprawa ogrodu czy tkactwo. H. Chamerska, *Sytuacja społeczna*, s. 77.

w porównaniu z innymi kobietami. Jednocześnie przejawiały one dostrzegalną aktywność zarobkową i dysponowały potencjalnie dużymi możliwościami wychodzenia ze swoją działalnością poza gospodarstwa domowe, o czym będzie jeszcze mowa. Musimy jednak pamiętać, że przedstawiona analiza bazuje na zachowanych aktach sądowych, tylko tych, które przetrwały różne zdarzenia losowe. W przypadku Żydówek nie wiemy, czy na początku XIX w. w miastach powiatu śremskiego wciąż działały sądy dla ludności żydowskiej. Wiadomości o takich sytuacjach płynęły z innych części kraju<sup>129</sup>. Pośrednich sygnałów o pracy dawnych jednostek wymiaru sprawiedliwości można poszukiwać w informacjach zawartych w protokołach. Dostarczają one np. dowodów na ciągłe funkcjonowanie sądów wiejskich, przynajmniej w niektórych wsiach. O sądach żydowskich nie ma informacji wyrażanych wprost, są natomiast sygnały (wprawdzie nieliczne) o działaniach rabinów w celu polubownego załatwiania niektórych sporów. Być może sprawy z udziałem Żydówek niekiedy w ogóle nie opuszczały lokalnej społeczności żydowskiej, tam znajdując swój finał. Niewykluczone, że działały tu też czynniki kulturowe i część Żydówek, zwłaszcza z bogatszych domów, podobnie jak posesjonatki, izolowała się bądź była izolowana tylko w obrębie swojego stanu. Pewną wskazówką mówiącą o takiej możliwości może być nieco częstsze korzystanie przez Żydówki z pośrednictwa plenipotentów w stosunku do pozostałych dwóch stanów nieszlacheckich. Uwagi dotyczące możliwego wpływu ciągłej działalności dawnych organów wymiaru sprawiedliwości na wyniki niniejszej analizy w pewnym stopniu odnoszą się do kobiet ze wszystkich grup, z wyjątkiem szlachty.

Niższy od mężczyzn udział kobiet w działalności gospodarczej wychodzącej poza gospodarstwo domowe oraz wzorce kulturowe wpływały przede wszystkim na wyrażenie mniejszą liczbę spraw cywilnych, w których uczestniczyły. Ten rodzaj procesów stanowił większość sporów rozstrzyganych przez poszczególne grupy społeczne: w przypadku chłopów i szlachty – około 64%, wśród mieszczan – około 77%, a u Żydów najwięcej, bo około 88%<sup>130</sup>. Na temat procesów karnych i ich udziału w ogólnej liczbie spraw przeprowadzanych przez kobiety z różnych stanów będzie jeszcze mowa.

Skala przepływów pieniężnych u mieszczanek i chłopek, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę spraw dokumentujących to zjawisko, potwierdza dużo mniejsze zaangażowanie tych kobiet w różnych aspektach życia gospodarczego w porównaniu z mężczyznami. Równocześnie jednak wskazuje, że jeżeli z jakichś przyczyn dochodziło już do takiej aktywności, to skala udziału w niej kobiet (mierzona wysokością kwot znajdujących się w ich dyspozycji) nie odbiegała od tej reprezentowanej przez mężczyzn. Poziom zamożności kobiet i mężczyzn w stanach mieszczańskim i chłopskim mógł być zbliżony<sup>131</sup>. Rodzi się jednak pytanie, na ile swobodnie

<sup>129</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 245–246.

<sup>130</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski*, s. 55, 161.

<sup>131</sup> Trzeba pamiętać, że na podstawie spraw z sądu pokoju w Śreмі możemy analizować lepiej sytuowaną materialnie część obydwu stanów.

rozporządzały kobiety gotówką pozostającą do ich dyspozycji. Chodzi zwłaszcza o większe kwoty przypadające im np. w ramach działów spadkowych. W jakim stopniu o sposobie zagospodarowania wspomnianych sum decydowali powiązani z nimi rodzinnie mężczyźni?

Kolejną cechą wspólną dla kobiet ze wszystkich stanów było to, że toczyły one spory w zdecydowanej większości z mężczyznami. W przypadku szlachcianek udział ten wynosił niemalże 100%, a pozostałych kobiet – 74–81%. Analiza rozstrzygnięć nie wykazała przejawów dyskryminowania kobiet ze względu na płeć przez składy orzekające i faworyzowania mężczyzn w przypadku Żydówek i chłopek, za to ukazała niewielki stopień dyskryminacji występujący odnośnie do mieszczanek. Można także dostrzec pewną stronniczość wydających wyroki podsędków, przejawiającą się tym, że szlachcianki miały wskaźniki korzystności wyroków nieco lepsze od pozostałych grup społecznych. Podobnie rzecz wyglądała, jeżeli weźmiemy pod uwagę np. procesy chłopsko-szlacheckie (tu występowały wyraźnie większe odchylenia). Można więc zaproponować hipotezę, iż ogólnie osoby ze stanu szlacheckiego miały większe szanse na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia sprawy, ale wiązało się to z ich przynależnością stanową, a nie identyfikacją płciową. Zjawisko to wpisuje się już w zespół cech różnicujących sytuację kobiet z poszczególnych stanów.

Miejsce zamieszkania stron analizowanych procesów wskazuje, że konflikty będące wyrazem relacji społecznych miały wyraźnie lokalny charakter, ograniczony zazwyczaj do granic powiatu. Można wnioskować, że promień mobilności przestrzennej, również w znaczeniu cyrkulacji<sup>132</sup>, najczęściej nie przekraczał 15 km.

Wśród zaobserwowanych linii podziałów w pierwszej kolejności warto wymienić te, dzięki którym wyraźnie wyróżnia się grupa posesjonatek. Uboższe szlachcianki (nieposesjonatki) w swych postawach i zgłaszanych problemach bardziej przypominały kobiety z pozostałych stanów.

W zdecydowanej większości występujące przed sądem posesjonatki były wdowami. Dopiero utrata męża powodowała, że kobiety te aktywniej zaczynały uczestniczyć w życiu publicznym. Wynikało to m.in. z przyjętego wśród posesjonatów hierarchicznego modelu prowadzenia folwarku, w którym głównym zarządzającym był mężczyzna<sup>133</sup>. Charakterystyczne, że posesjonatki jedynie sporadycznie pojawiały się w sądzie osobiście, powierzając reprezentowanie siebie plenipotentom wywodzącym się z kręgu rodziny, wysoko postawionych pracowników dóbr lub prawników. Wynikało to z dużych możliwości finansowych kobiet z tej grupy społecznej oraz zapewne względów prestiżowych. Charakter sporów rozwiązywanych za pośrednictwem organów wymiaru sprawiedliwości, a ograniczający się w zdecydowanej

<sup>132</sup> P. Kaczmarczyk, *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Warszawa 2002 (Prace Migracyjne, 45), s. 5–6, 10–11. Przykładem osoby migrującej cyrkulacyjnie jest opisana na początku tekstu Regina Kowalska. Ta mieszkanka Dolska czasowo przebywała w celach zarobkowych w oddalonym o kilka kilometrów Nowcu.

<sup>133</sup> D. Rzepniewska, *Kobieta w rodzinie ziemiańskiej*, s. 36–38.

większości do spraw związanych z prowadzeniem majątków, świadczył o braku aktywności posesjonatek na innych polach działalności gospodarczej.

Wśród kobiet z pozostałych stanów i uboższych szlachcianek obserwujemy inny zespół cech charakteryzujących wymienione grupy. W grupach tych wzrastał bezpośredni udział kobiet w życiu publicznym. Uboższe szlachcianki i pozostałe kobiety cechowały dużo większa niż posesjonatki dynamika oraz różnorodność w podejmowaniu działalności zarobkowej wychodzącej poza gospodarstwo domowe. Niewątpliwie zjawiska te były wymuszane m.in. przez względy ekonomiczne. Wiązało się to ściśle ze znacznym zwiększeniem liczby kobiet zamężnych występujących przed sądem. W analizowanych grupach wdowy stanowiły wyraźną mniejszość. Status wdowy nie był już podstawową cechą umożliwiającą bądź wymuszającą opuszczenie, choćby chwilowe, granic wyznaczonych przynależnością stanową czy przestrzenią domową.

W literaturze funkcjonuje pogląd, że Żydówki szybciej niż inne kobiety aktywizowały się w różnych pracach, wchodząc w role dotąd typowo męskie, np. bankierów, przemysłowców, ludzi handlu<sup>134</sup>. Mogło to wynikać ze struktury zawodowej ludności żydowskiej, gdzie dominowały profesje związane z handlem, działalnością kredytową (również tą o najmniejszej skali) czy rzemiosłem, zwłaszcza lekkim, jak np. krawiectwo. Były to prace, których wykonywanie w większości nie stanowiło dla kobiet problemu. Przedstawiona tu postać Pikowej wpisuje się w nakreślony wyżej obraz. Zwłaszcza drobny handel był sferą działalności, którą kobiety mogły szybko zacząć samodzielnie uprawiać. Żydówki miały ułatwione zadanie, ponieważ niejednokrotnie współprowadziły tego typu rodzinne interesy i w przypadku śmierci męża szybko przejmowały całość obowiązków. Większe trudności w tej sferze życia mogły spotykać mieszcanki, ponieważ przedstawiciele stanu mieszczańskiego częściej trudnili się rzemiosłem, i to niejednokrotnie w wydaniu „ciężkim”, jak kowalstwo, bednarstwo czy budownictwo (np. ciesielstwo). Uczestnictwo mieszczanek w uprawianiu różnych zawodów rzemieślniczych utrudniały też odgórne zakazy systematycznego kształcenia kobiet w takich profesjach<sup>135</sup>. Większe perspektywy zatrudnienia dla kobiet znajdowały się na pewno w popularnym w Wielkopolsce rzemiośle włókienniczym. Wydaje się, że najbardziej ograniczone w tym względzie były chłopki, ponieważ prowadzenie gospodarstwa rolnego na początku XIX w. w zasadzie nie mogło odbywać się bez udziału mężczyzn, niemniej również w tej grupie społecznej istniały możliwości zajmowania się drobnym handlem, zwłaszcza towarami rolnymi, czy zarządzania gościńcami. Na podstawie samych protokołów trudno

<sup>134</sup> E. Wichrowska, *Miedzy Berlinem a Warszawą. Judyta z Levich Bucca Jakubowiczowa*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Roćko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 309.

<sup>135</sup> Problem uczestnictwa mieszczanek w życiu gospodarczym oraz częściowe naświetlenie zasobów, którymi dysponowały, dla okresu przedrozbiorowego i dla różnych kategorii miast znalazły już odzwierciedlenie w historiografii. Zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*, s. 47–140; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach*, s. 57–102; P. Łozowski, *Kredyt i dom*, s. 119–124, 192–196, 260–263, 318–321.

jednoznacznie wskazać, które kobiety (z jakich stanów) wyraźnie wyprzedzały inne w procesie rozszerzania swej działalności gospodarczej. Bez wątpienia, z wyjątkiem posesjonatek, znajdujemy je we wszystkich grupach społecznych.

Powyższe rozważania odnoszą się przede wszystkim do kwestii możliwości wykonywania przez kobiety różnych prac ze względu na ich dostępność. Trzeba jednak pamiętać o czynnikach kulturowych determinujących omawiane zjawiska. Na wspomnianą wyżej szybszą emancypację ekonomiczną Żydówek mogły mieć wpływ niektóre wzorce kulturowe obecne w tej społeczności. Mowa jest o braniu przez część Żydówek odpowiedzialności za utrzymanie gospodarstw domowych w celu stworzenia mężom warunków do swobodnego kontynuowania nauki w szkołach religijnych i generalnie poszerzania wiedzy, co w konsekwencji umożliwiało im wejście do elity tej grupy społecznej. Sytuacja ta wymuszała aktywne uczestnictwo Żydówek w życiu publicznym<sup>136</sup>. Wydaje się, że o zagadnieniu możliwości rozszerzania działalności gospodarczej kobiet, mającego miejsce w analizowanym okresie, i stosunku mężczyzn do tego zjawiska wciąż najmniej wiemy odnośnie do środowisk chłopskich.

Wyraźną różnicę między posesjonatkami a kobietami z pozostałych stanów widać w charakterze spraw karnych zgłaszanych przez te środowiska. W przypadku posesjonatek zwraca uwagę marginalna liczba sporów karnych innych niż kradzieże. Nie doświadczały one przejawów przemocy (fizycznej i werbalnej) ze strony osób z pozostałych stanów. Jest to zjawisko charakterystyczne dla wszystkich posesjonatów. W przypadku mężczyzn z tej grupy odnotowałem znikomą liczbę pozwów przeciwko przedstawicielom pozostałych stanów w sprawach karnych, takich jak pobicia czy obraza honoru. Miały miejsce zaledwie cztery takie zdarzenia, dotyczące tylko dzierżawców, nie zaś dziedziców, stanowiąc 2% spraw karnych, w których uczestniczyli przedstawiciele stanu szlacheckiego. Częściej z powodu obrazy honoru i przemocy fizycznej sędził się mężczyźni należący do szlachty o niższym statusie majątkowym. W przypadku posesjonatek jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było życie w świecie ograniczonym barierą stanową oraz podejmowanie głównie tradycyjnych działań zawodowych, przez co nie miały one szerszego bezpośredniego kontaktu z innymi środowiskami poza gospodarstwem domowym. Wyraźna zmiana widoczna jest w przypadku pozostałych szlachcianek, które wносиły pozwy o pobicia czy obrazę honoru, czyny dokonywane przez chłopów, mieszczan i Żydów. Odnośnie do kobiet ze stanów nieszlacheckich skala doznawanych skutków przestępstw i bycia ich sprawczyniami była o wiele większa. Nasuwa się pytanie, na ile osoby z tych grup społecznych unikały rozwiązywania konfliktów z posesjonatami na drodze bezpośredniej przemocy, z przyczyn mających swe źródło w kilkunastowiecznej

<sup>136</sup> M. Rosman, *The History of Jewish Women*, s. 35–36, 38–39. W przytoczonym tekście autor zwrócił uwagę, aby nie przeceniać tego zjawiska (niemniej trzeba je uwzględnić), bowiem zdecydowana większość kobiet i mężczyzn w społeczności żydowskiej na obszarze przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w początkach XIX w. zajmowała się pracą na rzecz utrzymania siebie i rodziny. W rodzinach takich kobiety były najczęściej ekonomicznie zależne od mężów.

podległości władzy szlachty ziemiańskiej. Niewątpliwie wpływ tego czynnika był istotny. W okresie przedrozbiorowym kary za przestępstwa pobicia i obrazy honoru dokonywane przez osoby niższego stanu przeciwko szlachcie miały surowszy wymiar niż te zaistniałe w obrębie stanów nieszlacheckich. Trzeba pamiętać, że w Księstwie Warszawskim w prawie karnym nadal obowiązywały dawne prawa polskie i subsydiarnie Landrecht, w którym wciąż różnicowano wymiar kary ze względu na stan uczestników przestępstwa. Można domniemywać, że zarówno tradycja, jak i obowiązujące prawo oraz wspomniane czynniki kulturowe powodowały, że posesjonatki znajdowały się za dość szczelnym kordonem chroniącym je przed przejawami agresji płynącymi ze strony pozostałych grup społecznych.

Powstaje jednak pytanie, czy w środowisku ziemiańskim zjawisko przemocy wobec kobiet z własnego stanu występowało marginalnie<sup>137</sup> (ponieważ brak tego rodzaju pozwów), czy też posesjonaci starali się podobne problemy rozwiązywać we własnym środowisku, rodzinnym bądź towarzyskim. Chodzi zarówno o przemoc domową, jak i szerzej o przemoc w obrębie stanu. Wśród ziemiaństwa powiatu śremskiego można przytoczyć przykłady przemocowych postaw wobec kobiet z innych grup społecznych. Ludziom tym nieobce więc były podobne zachowania. Zasadna wydaje się hipoteza mówiąca, że zjawisko to występowało, ale nie zostało odzwierciedlone w procesach sądowych i w obecnej chwili nie jesteśmy w stanie powiedzieć wiele o jego skali. Problem braku szerszych sygnałów o samej przemocy domowej nie dotyczył jednak tylko posesjonatów<sup>138</sup>. Zwraca uwagę to, że w przypadku wszystkich stanów sprawy o przemoc w rodzinie, czy szerzej w obrębie gospodarstwa domowego, stanowiły margines sporów karnych. Najprawdopodobniej zjawisko niezgłaszania takich problemów, niewychodzenia z nimi na forum publiczne, było charakterystyczne dla ogółu społeczeństwa bez względu na stan. Podobne wnioski można wyciągnąć odnośnie do przestępstw na tle seksualnym, które także w znikomej liczbie znalazły odzwierciedlenie w protokołach śremskiego sądu. Trudno przyjąć, że zjawiska te miały tak ograniczony zasięg. Najprawdopodobniej przyczyny kulturowe sprawiały, że kobiety niechętnie rozwiązywały wspomniane problemy w sądzie.

Na podstawie powyższych czynników można próbować wytyczyć wyraźną granicę kulturową pomiędzy posesjonatkami a resztą szlachcianek i kobietami z pozostałych stanów. Szerzej wniosek ten odnosi się do całej szlachty ziemiańskiej bez względu na płeć. Sytuacja ta mogła wynikać też z ograniczeń zawodowych narzucanych od kilku wieków przez prawo i zwyczaj poszczególnym stanom w okresie przedrozbiorowym. Zakaz parania się handlem i innymi profesjami miejskimi (oczywiście mniej lub bardziej przestrzegany), obowiązujący szlachtę do końca XVIII w., zapewne nadal w jakimś stopniu kształtował mentalność ziemian i dzierżawców,

<sup>137</sup> H. Chamerska, *Sytuacja społeczna*, s. 75. Autorka wskazała na pewien rodzaj atencji, którą darzono kobiety w środowisku drobnoszlacheckim.

<sup>138</sup> Inaczej było w przypadku przemocy wobec kobiet poza środowiskiem domowym w obrębie stanów nieszlacheckich czy pomiędzy nimi, co znalazło szersze odzwierciedlenie w procesach.



wpływając na pewną alienację tej grupy w momencie narastania dynamiki zmian w kierunku kapitalistycznym. Trzeba pamiętać, że nie tylko na początku XIX w., ale także w kolejnych dekadach praca zarobkowa kobiet najczęściej była traktowana jako świadectwo ich niskiego pochodzenia lub degradacji materialnej<sup>139</sup>.

Wyżej wymienione zjawiska obrazują przesunięcie dzielącej ówczesne społeczeństwo bariery między szlachtą, jako stanem o największych przywilejach i prawach, a resztą ludności na tę pomiędzy posesjonatami a pozostałymi grupami społeczeństwa.

Kolejny czynnik, nakreślający linię podziału między kobietami z poszczególnych grup społecznych, to różnicowanie rodzajów przestępstw, których doświadczaly kobiety ze stanów miejskich (Żydówki i mieszcanki) oraz chłopki. Te ostatnie dużo częściej narażone były na bezpośrednią przemoc fizyczną. Wynikało to m.in. z licznych kontaktów chłopek z dworem poprzez pracę na folwarku. Sześciokrotnie zgłaszały one do sądu przestępstwa pobicia na folwarkach przez dziedziców lub inne osoby ze stanu szlacheckiego należące do wyższego i średniego personelu dominialnego, natomiast jedynie raz podobny proces wytoczyła mieszcanka i ani razu Żydówka. U chłopek charakterystyczne jest też to, że udział pobić dokonywanych przez osoby z tego samego stanu, tj. głównie mężczyzn, w stosunku do wszystkich spraw karnych, w których uczestniczyły te kobiety, osiągał 38% i był wyraźnie wyższy niż u kobiet z pozostałych stanów. W przypadku mieszczanek i Żydówek odsetek ten wynosił 14%, a szlachcianki w ogóle nie zgłaszały podobnych pozwów. Oczywiście natężenie wspomnianych zachowań mogło wynikać ze specyfiki gospodarki chłopskiej, gdzie często dochodziło np. do wchodzenia zwierząt w szkodę, co skutkowało następnie próbami zajmowania ich jako gwarancji przyszłego odszkodowania. Takie sytuacje rodziły duże napięcia i rzadziej występowały w miastach. Analizując jednak znane przyczyny przestępstw pobicia chłopek, wejście zwierząt w szkodę zostało wymienione tylko raz. Wydaje się, że jedną z głównych przyczyn podwyższonej brutalizacji życia codziennego chłopów, w porównaniu z innymi stanami, było narażenie na prawnie umocowaną przemoc, funkcjonującą w systemie folwarczno-pańszczyźnianym<sup>140</sup>. Najprawdopodobniej wpływało to na kształt kultury

<sup>139</sup> H. Chamera, *Sytuacja społeczna*, s. 86; M. Opiola-Cegiełka, *Przegląd strategii polityczno-społecznych sprzyjających wykluczeniu społecznemu kobiet w Polsce w XIX wieku i w latach 1919–1939*, w: *Historie nieobojętne*, t. 1: *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. A. Głowacka-Penczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opiola-Cegiełka, Bydgoszcz 2016, s. 157.

<sup>140</sup> W Księstwie Warszawskim możliwość stosowania przemocy wobec znacznej części mieszkańców państwa wynikała z obowiązującego prawa. Landrecht uznawał tzw. prawo karności domowej, w myśl którego właściciele ziemscy (w zdecydowanej większości należący do stanu szlacheckiego) w swoich dobrach mogli wymierzać karę chłosty lub aresztu wobec podległej im czeladzi oraz osób odrabiających różne powinności, w tym pańszczyznę, gdy osoby te okazały się krnąbrne, gnuśne lub nieporządne. Równocześnie prawo to nie precyzowało dokładnego znaczenia wymienionych terminów, co otwierało szerokie pole do arbitralnych interpretacji. Landrecht wprowadzał jednak w zakresie egzekwowania karności domowej pewne ograniczenia. Przede wszystkim kara nie mogła być wymierzana kijem, lecz skórzanym batem, razy należało kierować na plecy karconego, który musiał być ubrany. Ponadto kara miała być „mierna”, czyli niezagrażająca zdrowiu i życiu osoby jej poddanej. I. Malinowska, *Tak zwane*

chłopskiej, w której obrębie częściej rozwiązywano konflikty na drodze bezpośredniej przemocy fizycznej, na czym cierpiały kobiety.

Wracając do pytania, dlaczego kobiety rzadziej uczestniczyły w procesach przed śremskim sądem niż mężczyźni, należy jeszcze skupić się na kwestii procesów karnych. Spróbuję problem ten pokazać na przykładzie stanu chłopskiego. Wykroczenia z udziałem chłopów rozsądzone w sądzie pokoju w Śremie możemy podzielić według częstotliwości występowania na: przestępstwa przeciwko mieniu, pobicia oraz przestępstwa przeciwko czci. Jeżeli weźmiemy pod uwagę sprawców powyższych wykroczeń, rekrutujących się ze stanu chłopskiego, to udział w nich kobiet wynosił: dla przestępstw przeciwko mieniu – 1,5%, dla pobić – 9% i dla przestępstw przeciwko czci – 18% wszystkich sprawców. Podobne wyniki uzyskamy dla mieszczanek i Żydówek<sup>141</sup>. W przypadku mężczyzn stanowiących wyraźnie większą

*prawo karcenia*, s. 132–134, 141–142. Prawo karności domowej nie wynikało tylko z przepisów prawa pruskiego. Bazowało również, a może przede wszystkim na dawnych prawach polskich obowiązujących w Księstwie w systemie prawa karnego. W. Sobociński, *Historia ustroju*, s. 278. Tym samym kodyfikacja pruska jedynie dodatkowo sankcjonowała prawo stosowane już od wieków. Na taką wspartą przepisami przemoc narażeni byli przede wszystkim przedstawiciele stanu chłopskiego. Mieszczanie, także z miast prywatnych, cieszyli się w Rzeczypospolitej wolnością osobistą, dzięki czemu nie byli w takim stopniu zależni od panów gruntowych. Znane są przypadki prób ograniczania wolności osobistej mieszczan przez dziedziców, jednak bez wątplenia dysponowali oni daleko szerszymi swobodami niż chłopci pańszczyźniani. T. Opas, *Wolność osobista mieszczan miast szlacheckich województwa lubelskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 61, 1970, 4, s. 617–627. Ponadto system powinności, które mieszczanie zobligowani byli wypełniać względem dworu, opierał się przede wszystkim na czynszu pieniężnym bądź daninie w towarach. Jeżeli mieszczanie odrabiali pańszczyznę, to najczęściej w niewielkim wymiarze wynoszącym do kilkunastu dni w roku, dzięki czemu ich bezpośrednie kontakty z dworem były znacznie rzadsze, niż te, których doświadczali chłopci pańszczyźniani. Powinności mieszczan przypominały daniny, jakie uiszczali właścicielom ziemskim chłopci gospodarujący w oparciu o dobre prawo do ziemi. Żydzi, podobnie jak mieszczanie, dysponowali wolnością osobistą (A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 40) i ich powinności wobec panów gruntowych również przeważnie opierały się na czynszach. I. Schiper, *Świadczenia Żydów na rzecz państwa i patronów*, w: *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haffka, Warszawa 1932, s. 204–205, 208–209. Relacje ludności żydowskiej z dworem stanowiły złożoną mozaikę zależności. W niektórych wypadkach żydowscy dzierżawcy przejmowali nawet część władzy patrymonialnej nad poddaną ludnością chłopską. J. Goldberg, *Władza dominialna Żydów – arendarzy dóbr ziemskich nad chłopami w XVII–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny”, 81, 1990, 1–2, s. 189–198. Oczywiście także osoby ze stanu mieszczańskiego bywały narażone na przemoc ze strony dziedziców, usprawiedliwianą niejednokrotnie prawem karności domowej, co pokazuje przytoczona na wstępie historia Reginy Kowalskiej. Były to jednak sytuacje zdecydowanie rzadsze niż w przypadku ludności chłopskiej. Wnioski takie płyną również z analizy statystycznej wszystkich spraw karnych rozpatrywanych przez sąd pokoju w Śremie, wytaczanych przez chłopów, mieszczan oraz Żydów przedstawicielom stanu szlacheckiego. W latach 1810 – czerwiec 1815 r. chłopci pozwali w procesie karnym osobę ze stanu szlacheckiego 38 razy (5,6% wszystkich spraw z udziałem chłopów), mieszczanie – cztery razy (0,5% wszystkich spraw z udziałem mieszczan), a Żydzi – trzy razy (0,6% wszystkich spraw z udziałem Żydów).

<sup>141</sup> O odmiennej strukturze przestępstw, których doświadczały i dopuszczały się szlachcianki, była już wcześniej mowa.

grupę uczestników rozpraw sądowych niż kobiety najczęściej było przestępstw przeciwko mieniu, kobiety zaś popełniały je sporadycznie. Ponadto ogólna statystyka wskazuje, że wyraźnie mniej kobiet w porównaniu z mężczyznami dopuszczało się w badanym okresie wszystkich wyżej wymienionych naruszeń prawa<sup>142</sup>. To dodatkowo zawężyło liczbę spraw z udziałem kobiet wpływających do śremskiego sądu. Powstaje jednak pytanie, czy kobiety jako ofiary przestępstw zgłaszały takie problemy w podobnym procencie, jak mężczyźni. Niewykluczone, że odsetek ten był mniejszy m.in. ze względu na ciągle ogólnie gorszą w porównaniu z mężczyznami zdolność procesową kobiet. Wprawdzie w Księstwie Warszawskim kobiety ze wszystkich grup społecznych, bez względu na ich stan cywilny, mogły samodzielnie pozywać w sprawach karnych, to jednak była to zasada nowa, obowiązująca zaledwie od kilku lat i najprawdopodobniej zwyczajowo wciąż w jakimś stopniu funkcjonowały wcześniejsze, odmienne wzorce kulturowe. Między innymi takie czynniki mogły ograniczać liczbę pozwów spływającą od poszkodowanych kobiet, np. od części wdów, którym po śmierci męża trudniej było znaleźć asystencję mężczyzny, jeżeli uznały, że takowa w jakimś stopniu pomoże im w prowadzeniu procesu karnego. Opisany czynnik powodowałby jednak pewne zaniżenie ogólnej liczby spraw z udziałem kobiet rozpatrywanych przez śremski sąd, co trzeba brać pod uwagę.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia, dlaczego udział spraw karnych w ogólnej liczbie procesów był zazwyczaj większy w przypadku kobiet niż mężczyzn. Wydaje się, że zdecydowała tu wyraźnie częstsza aktywność mężczyzn w takich dziedzinach życia, jak prowadzenie działalności gospodarczej o różnej skali, czego przejawem były procesy cywilne z ich udziałem. Natomiast te przejawy egzystencji, które skutkowały wymienionymi już rodzajami przestępstw, rozkładały się w sposób bardziej wyrównany pomiędzy oboma płciami.

Warto także zwrócić uwagę na powyższe dane pokazujące, że największy odsetek chłopek jako sprawczyń występował w przestępstwach przeciwko czci. Podobnie działo się w przypadku mieszczanek i Żydówek. Wynikało to m.in. z tego, że kobiety dysponowały mniejszą siłą fizyczną, dlatego rozwiązując lub tworząc konflikty, uciekały się do innych środków<sup>143</sup>.

Próba porównania analizowanych w niniejszym tekście elementów rzeczywistości, w jakiej znalazły się kobiety z różnych stanów po wprowadzeniu reform napoleońskich, do wcześniejszego okresu (schyłkowych lat Rzeczypospolitej – drugiej połowy XVIII w.) jest trudna, a w wielu aspektach niemożliwa. Sygnalizowałem już ten problem przy okazji omawiania literatury przedmiotu. Trudno bowiem porównywać zasoby pieniężne, którymi dysponowały kobiety ze stanów chłopskiego i mieszczańskiego w powiecie śremskim na początku XIX w., do zasobów mieszczanek

<sup>142</sup> Podobne dane podawane są dla drugiej połowy XIX w. Zob. M. Zajkowska, *Przestępczość kobiet*, s. 222. Niewątpliwie zagadnienie to wymaga dalszych badań.

<sup>143</sup> J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor*, s. 406–407.

warszawskich z przełomu XV i XVI w.<sup>144</sup>, kwot pozostających w dyspozycji małopolskich chłopek w analogicznym okresie<sup>145</sup> czy 21 przykładów mieszczanek z małych miast wielkopolskich w drugiej połowie XVI i w XVII w., które wykazały posiadanie pewnych sum pieniędzy w większości niewymienionych w nominale<sup>146</sup>. To zbyt odległe okresy oraz inna rzeczywistość społeczna i gospodarcza. Nie będą także odniesieniem prace zajmujące się studiami przypadków, pokazujące zasoby pojedynczych przedstawicieli różnych stanów<sup>147</sup>. Podobnie trudno znaleźć punkt odniesienia, bazujący na badaniu statystycznym, dla zjawiska przestępczości w poszczególnych grupach społecznych<sup>148</sup>. Oparcie analizy na aktach sądu pokoju, który pracował według nowych zasad, ponieważ stanowił placówkę wymiaru sprawiedliwości dedykowaną wszystkim obywatelom państwa bez różnicy stanu, pozwoliło zestawić w niektórych aspektach lokalną sytuację kobiet z różnych stanów, co także jest nowym zabiegiem. Pewne porównania można przeprowadzić odnośnie do aktywności zawodowej kobiet wychodzącej poza gospodarstwo domowe<sup>149</sup>. Najprawdopodobniej obserwowana w powiecie śremskim zróżnicowana aktywność gospodarcza kobiet, reprezentantek poszczególnych stanów, była kontynuacją procesów, które toczyły się już co najmniej od kilku pokoleń. Natomiast z pewnością możemy mówić o poprawie sytuacji kobiet w zakresie zdolności do czynności prawnych oraz zdolności procesowej. Dotyczyło to Żydówek, mieszczanek oraz chłopek, choć również szlachcianki mogły dostrzec poprawę swego statusu w prawie cywilnym. Bez wątpienia miało to pozytywne znaczenie, ponieważ większa swoboda aktywności gospodarczej, a także możliwość dochodzenia swoich praw przed zmienionym i w założeniu równym dla wszystkich wymiarem sprawiedliwości ułatwiały rozwój i prowadzenie owocnej działalności w różnych dziedzinach życia. Natomiast ogólną sytuację społeczną kobiet wciąż najprawdopodobniej w największym stopniu determinowały dotychczasowe wzorce kulturowe. Nie brakowało jednak sygnałów o zachodzących w tej materii zmianach, będących zapewne kontynuacją dłużej trwających procesów. Trzeba też pamiętać, że wśród ówczesnych kobiet można wychwycić jednostki o silnych osobowościach, potrafiące naginać zastany system do własnych potrzeb i oczekiwań<sup>150</sup>.

<sup>144</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom*, s. 119–124, 192–196.

<sup>145</sup> M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosa*, s. 288–304.

<sup>146</sup> A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach*, s. 75.

<sup>147</sup> M. Gniazdowska, *Majątek po kilku zmarłych mieszcżankach XVIII-wiecznego Leszna w świetle inwentarzy pośmiertnych*, w: *Conjux, mater, filia, soror propinqua, civis... Kobieta na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno 2016, s. 145–153.

<sup>148</sup> Zob. przyp. 27–29.

<sup>149</sup> Zob. przyp. 26. O aktywności gospodarczej szlachcianek, mieszcżanek i chłopek w ogólnych zarysach pisała także Maria Bogucka. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce*, s. 66–85.

<sup>150</sup> R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, przeł. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2000, s. 36–37. Ralph Linton wskazywał, że niektóre jednostki pod wpływem zaistniałych potrzeb wprowadzały innowacje zmieniające zastane społeczne *status quo*.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

**Archiwum Państwowe w Poznaniu**

Sąd Pokoju w Śremie, sygn. 3–7, 10–52, 62–64

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 1–4, Warszawa 1810–1812.

*Księga ławnicza wsi Kargowej w powiecie kościańskim 1617–1837*, wyd. Aniela i Antoni Walawenderowie, „*Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*”, 3, 1960, 3, s. 1–228.

*Neue Sammlung aller in dem souverainen Herzogthum Schlesien und der demselben incorporirten Grafschaft Glatz in Finanz-Polizey-Sachen etc. ergangenen und publicirten Verordnungen, Edicte, Mandate, Rescripte etc.*, t. 6, Breslau 1802.

*Powszechne Prawo Kraiowe dla Państw Pruskich*, t. 3–4, Poznań 1826.

*Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Sprawiedliwości*, cz. 2, t. 10, Warszawa 1867.

## OPRACOWANIA

Bezzubik Edyta, *Rapt w okresie staropolskim*, „*Studia Podlaskie*”, 9, 1999, s. 65–72.

Bogucka Maria, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.

Bogucka Maria, *Kobieta w społeczeństwie polskim*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, Gdańsk–Toruń 1995, s. 3–15.

Borowski Stanisław, *Kształtowanie się rolniczego rynku pracy w Wielkopolsce w okresie wielkich reform agrarnych 1807–1860*, Poznań 1963.

Chamerska Halina, *Sytuacja społeczna drobnej szlachcianki w XIX wieku. Królestwo Polskie*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1990, s. 69–91.

Chodyła Zbigniew, *Piotr Prokop Sokolnicki*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2001, s. 90–92.

Dubas-Urwanowicz Ewa, *O prawie w świecie kobiet – szlachcianek w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, w: *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa 2015, s. 57–71.

Eisenbach Artur, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988.

Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1972.

Głowacka-Penczyńska Anetta, *Kobieta w małych miastach Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 2010.

Głowacka-Penczyńska Anetta, *Rodzina staropolska w świetle źródeł z małych miast wielkopolskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3: *Spółeczeństwo a rodzina*, Warszawa 2011, s. 131–147.

Gniazdowska Małgorzata, *Majątek po kilku zmarłych mieszczankach XVIII-wiecznego Leszna w świetle inwentarzy pośmiertnych*, w: *Conjux, mater, filia, soror propinqua, civis...*

- Kobieta na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2016, s. 145–153.
- Goldberg Jakub, *Władza dominialna Żydów – arendarzy dóbr ziemskich nad chłopami w XVII–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny”, 81, 1990, 1–2, s. 189–198.
- Grossman Henryk, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925.
- Guzowski Piotr, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.
- Heylman August, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1861.
- Hułas Maciej, *Życie publiczne a moralność*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 60, 2018, 2, s. 399–415.
- Jedlicki Jerzy, *Wstęp*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. Witold Kula, Janina Leskiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 25–26.
- Kaczmarczyk Paweł, *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Warszawa 2002 (Prace Migracyjne, 45).
- Kałwa Dobrochna, *Ze studiów nad historią kobiet w XIX wieku. Metodologia, stan badań*, „Historyka”, 27, 1997, s. 115–124.
- Karpińska Małgorzata, *Badania dziejów kobiet w Polsce w epoce nowożytnej (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. Krzysztof Antoni Makowski, Poznań 2014, s. 53–74.
- Karpiński Andrzej, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Kicińska Urszula, *Korespondencja jako źródło do badań aktywności gospodarczej kobiet w epoce saskiej*, w: *Kobiecie kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. Urszula Kicińska, Bożena Popiołek, Agnieszka Słaby, Warszawa 2016, s. 45–56.
- Kołacz-Chmiel Małgorzata, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018.
- Kopczyński Michał, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.
- Korczak-Siedlecka Jaśmina, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.
- Kubicki Radosław, *Kobieta w mieście Opatowie i dobrach opatowskich w XVIII wieku – ze szczególnym uwzględnieniem kwestii obyczajowych*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. Krystyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 395–405.
- Kuchta Joanna, *Pozycja majątkowa wdów z rodów szlacheckich w XVII–XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 261–269.
- Kukło Cezary, *Badania nad historią kobiet w Polsce XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 2020, 107, s. 13–57.
- Kukło Cezary, *Jedność czy wielość przestrzeni kobiecych i męskich ognisk domowych w miastach i miasteczkach Polski przedrozbiorowej*, w: *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa 2015, s. 131–142.

- Leskiewiczowa Janina, *Włościanie*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. Witold Kula, Janina Leskiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 57–82.
- Linton Ralph, *Kulturowe podstawy osobowości*, przeł. Aleksandra Jasińska-Kania, Warszawa 2000.
- Łaszewski Ryszard, *Wymiar sprawiedliwości we wsiach województwa chełmińskiego w XVII i XVIII wieku. Organizacja sądownictwa i postępowanie sądowe*, Toruń 1974.
- Łozowski Piotr, *Kredyt i dom. Rynki obrotu pieniężnego i nieruchomości w Warszawie okresu XV i początków XVI wieku*, Białystok–Warszawa 2020.
- Machut-Kowalczyk Joanna, *Panny, mężatki i wdowy przed sądem pokoju: prawo a praktyka w Królestwie Polskim na przykładzie akt sądów pokoju okręgu łęczyckiego, zgierskiego i łódzkiego*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*”, 16, 2013, s. 201–213.
- Malinowska Irena, *Tak zwane prawo karcenia chłopów poddanych i czeladzi według kodyfikacji pruskiej z 1794 r.*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, 5, 1953, s. 124–147.
- Mencel Tadeusz, *Pod zaborem pruskim i w Księstwie Warszawskim (1793–1814)*, w: *Dzieje wsi wielkopolskiej*, red. Władysław Rusiński, Poznań 1959, s. 115–140.
- Michałowska-Mycielska Anna, *Rodzina i gospodarstwo żydowskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, w: *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2012, s. 139–150.
- Moniuszko Adam, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648)*, Warszawa 2013.
- Oniszczyk Aleksandra, *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Warszawa 2021.
- Opaliński Tomasz, *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, Warszawa 2020.
- Opas Tomasz, *Wolność osobista mieszczan miast szlacheckich województwa lubelskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*”, 61, 1970, 4, s. 609–629.
- Opiola-Cegiełka Monika, *Przegląd strategii polityczno-społecznych sprzyjających wykluczeniu społecznemu kobiet w Polsce w XIX wieku i w latach 1919–1939*, w: *Historie nieobojętne*, t. 1: *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. Anetta Głowacka-Penczyńska, Katarzyna Grysińska-Jarmuła, Monika Opiola-Cegiełka, Bydgoszcz 2016, s. 155–166.
- Piotrowska-Marchewa Monika, *Sytuacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku – przegląd stanu badań*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. Krzysztof Antoni Makowski, Poznań 2014, s. 75–95.
- Plaża Stanisław, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. 1–2, Kraków 1997–2002.
- Pomianowski Piotr, *Orzecznictwo sądu pokoju w Śremie – próba opracowania statystycznego*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*”, 22, 2023, 1, s. 503–517.
- Pomianowski Piotr, *Z problematyki rozwodów w Księstwie Warszawskim*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, 65, 2013, 2, s. 103–121.
- Popiołek Bożena, *Męska zbrodnia, kobiety ból. Drobną przemoc w czasach saskich*, w: *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa 2015, s. 83–93.
- Rafacz Józef, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936.
- Rafacz Józef, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.

- Rosman Moshe, *The History of Jewish Women in Early Modern Poland: An Assessment*, w: *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 18: *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Chaeran Freeze, Paula Hyman, Antony Polonsky, Oxford–Portland 2005, s. 25–56.
- Rosner Anna, *Sądy pokoju w Księstwie Warszawskim*, mps pracy doktorskiej, Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1985.
- Rosner Anna, *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny”, 79, 1988, 4, s. 659–684.
- Rzepniewska Danuta, *Kobieta w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku. Królestwo Polskie*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1990, s. 36–68.
- Rzepniewska Danuta, *Wiejscy oficjaliści*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. Witold Kula, t. 1, Warszawa 1965, s. 199–236.
- Schiper Ignacy, *Świadczenia Żydów na rzecz państwa i patronów*, w: *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, red. Ignacy Schiper, Aryeh Tartakower, Aleksander Haffika, Warszawa 1932, s. 200–210.
- Sobociński Władysław, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 70, 1964, 1, s. 1–327.
- Sójka-Zielińska Katarzyna, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Stankiewicz Zbigniew, *Szlachta – ziemianie w świetle ankiety włościańskiej 1814 r.*, w: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, red. Janina Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 85–120.
- Topolski Jerzy, *Model gospodarczy Wielkopolski w XVIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 10, 1971, 2, s. 57–71.
- Topolski Jerzy, *Uwagi o strukturze gospodarczo-społecznej Wielkopolski w XVIII wieku, czyli dlaczego na jej terenie nie było żydowskich karczmarzy*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. Jerzy Topolski, Krzysztof Modelski, Poznań 1999, s. 71–82.
- Wichrowska Elżbieta, *Między Berlinem a Warszawą. Judyta z Levich Bucca Jakubowiczowa*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. Agata Roćko, Magdalena Górską, Warszawa 2017, s. 307–332.
- Wiślicz Tomasz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.
- Wyczański Andrzej, *Kobiety – kierowniczkki folwarków w starostwie sieradzkim w XVI wieku*, „Zapiski Historyczne”, 41, 1976, 3, s. 41–49.
- Zajkowska Milena, *Przestępczość kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 19, 2020, 2, s. 219–240.
- Żarnowska Anna, *Studia nad dziejami kobiet w dzisiejszej historiografii polskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 108, 2001, 3, s. 99–116.